

Kurier

Chmielnicki



miesięcznik społeczno-kulturalny styczeń - luty 2018 Nr 1-2/2018 (35-36 ROK XX) ISSN 2449-7290 egzemplarz bezpłatny



Chmielnik witał nowego biskupa
str. 3

Dodatkowe środki na budowę szkoły w Piotrkowicach
str. 5

Wywiad z chmielniczką Ewą Pirce
str. 17-19

Waleczna dama na miarę swoich czasów
str. 20-21

Kurier Przedsiębiorczości: Darvit Sp. z o.o.
str. 22

WIECZÓR KOŁĘD I PASTORAŁEK - FOTORELACJA

Fot. Waldemar Kwiatkowski



Chmielnik witał nowego biskupa

W niedzielę, 28 stycznia 2018 r., rzesza wiernych uczestniczyła w uroczystej sumie, koncelebrowanej, której przewodniczył ks. biskup Andrzej Kaleta. Udział w mszy świętej stał się jednocześnie powitaniem ks. biskupa w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Chmielniku.

Na stopniach ołtarza Jego Ekscelencję witali, m.in.: przewodniczący Rady Miejskiej w Chmielniku Sławomir Wójcik, burmistrz Paweł Wójcik, przedstawiciele grup i wspólnot modlitewnych, Rycerze Kolumba, młodzież oraz dzieci, które słowa powitania ujęły w słowach:

Wielki zaszczyt dzisiaj mamy, gdyż Księdza Biskupa wśród nas witamy, w parafii, gdzie kiedyś jako młody ksiądz pracował, chrzczył, nauczał, błogosławił i Boże dzieło sprawował. Dziś znowu dobrze widzieć Księdza Biskupa wśród nas, niech Bóg uwielbiony będzie za ten szczególnie czas, w którym dotąd prowadził i opieką otaczał oraz, za to, co jeszcze dla Księdza Biskupa w przyszłości przewiduje. My zaś w imieniu wszystkich dzieci życzyć pragniemy, wielu łask Bożych na kieleckiej ziemi. Niech Maryja wyprasza potrzebne dary obficie, a Józef opiekuje się dziełami Księdza Biskupa i codziennym życiem. Szczęść Boże.

Biskup Andrzej Kaleta w latach 1979 – 1985 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach. 25 maja 1985 r. został wyświęcony na prezbitera. Jest doktorem nauk humanistycznych.

W latach 1985 – 1990 pracował m.in. jako wikariusz w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Chmielniku. W 2016 r. został ustanowiony diecezjalnym ojcem



Fot. Waldemar Kwiatkowski

duchowym kapłanów i wikariuszem biskupim ds. stałej formacji prezbiterów.

W latach 2001-2015 był adiunktem w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. 8 listopada 2017 roku papież Franciszek, mianował go biskupem pomocniczym diecezji kieleckiej ze stolicą tytularną Maxita. Świecenia biskupie przyjął 9 grudnia 2017 r., w katedrze

wawelskiej. Jako dewizę przyjął słowo *Fidelitas* (Wierność).

Pełne serdeczności życzenia imienne otrzymał od parafian ks. proboszcz Franciszek Siarek. W uroczystości uczestniczyła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Chmielnickiego Centrum Kultury, pod dyrekcją Jana Tokarza.

Waldemar Kwiatkowski

Konsekwentnie budujemy przyszłość naszej gminy

Szanowni Państwo!

Zakończył się rok 2017. Jaki to był rok? Myślę, że możemy go rozpatrywać pod wieloma względami, aspektami. Dla mnie prywatnie – bardzo dobry. Cieszę się z każdego minionego dnia, w każdej chwili uczę się pokory, chłonę pozytywne fluify z rzeczy dobrych, od ludzi życzliwych i z optymizmem patrzę w przyszłość.

Trzy lata pracy w samorządzie na stanowisku burmistrza pozwoliły mi spojrzeć z innej perspektywy na wiele spraw i problemów. Staram się zarządzać naszą jednostką samorządową jak gospodarstwem domowym, w którym najważniejsze jest odpowiedzialne, konsekwentne i systematyczne zaspakajanie potrzeb wszystkich jego członków.



Konferencja z udziałem Wojewody Świętokrzyskiego, związana z wprowadzaniem nowej reformy oświatowej.

Zawodowo rok 2017 był kolejnym rokiem, kiedy realizowaliśmy projekty, pomysły, inwestycje oraz przygotowaliśmy się do kolejnych zadań. Widać to choćby w budżecie – każdy kolejny jest o kilka milionów większy po stronie zarówno dochodów jak i wydatków, co niewątpliwie świadczy o naszym nastawieniu prorozwojowym. Budżet przyjęty na rok 2018 przekroczył 60 mln złotych i jestem przekonany, że jeszcze wzrośnie.

Coraz więcej środków finansowych inwestujemy w edukację i tworzenie najlepszych z możliwych warunków dla wzrostu i rozwoju naszych dzieci. Priorytetem roku minionego był całkowity remont przedszkola samorządowego w Chmielniku oraz budynku gimnazjum wraz z salą gimnastyczną. To dzisiaj inne obiekty, godne XXI wieku i takie na jakie zasługują nasi najmłodszy oraz uczniowie. Wiem, że potrzeby w tej materii są zdecydowanie większe, stąd też moim celem jest wybudowanie sali gimnastycznej przy szkole podstawowej oraz rozbudowa przedszkola.

Od początku kadencji tego samorządu położyliśmy bardzo mocny akcent na poprawę bezpieczeństwa w naszej gminie. Niewątpliwie historycznym i oczekiwanym w naszej społeczności wydarzeniem było reaktywowanie w 2016 r. posterunku w Chmielniku - przywrócony został po wielomiesięcznych staraniach jako pierwszy w województwie. Obecnie trwają prace projektowe dotyczące budowy nowego komisariatu, który ma zostać otwarty w 2019 roku. Możemy to traktować jako pewną sprawiedliwość dziejową, ale najważniejszy jest aspekt porządku i bezpieczeństwa w naszej gminie. Za kilka tygodni strażacy z chmielnickiej Jednostki Ratowniczo Gaśniczej przeniosą się do nowej siedziby przy ulicy Przemysłowej. To kolejna, duża inwestycja wiążąca ważną instytucję z naszą gminą. Widzimy postępy przy pracach nad obwodnicą Chmielnika, która zdecydowanie polepszy jakość życia w centrum naszego miasta. Cieszę się, że nasze miasto, gmi-



Wiceminister Edukacji odwiedziła szkoły w Chmielniku i Piotrkowicach.

na stają się coraz bardziej zauważalne na mapie samorządowej województwa.

Przed nami ważne zadania do realizacji. Kluczowym z nich jest, bez wątpienia, budowa szkoły w Piotrkowicach. To strategiczne dla naszej gminy przedsięwzięcie rozwiąże wiele problemów lokalnej społeczności. Obok tej inwestycji pracujemy nad planem zagospodarowania przestrzennego dla Piotrkowic, który stworzy przestrzeń dla budownictwa jednorodzinnego.

Uważam, że - obok tworzenia miejsc pracy – istotną możliwością rozwoju naszej gminy jest polepszanie warunków życia w Chmielniku oraz 26 sołectwach. Poprawa istniejącej infrastruktury oraz tworzenie perspektyw dla mieszkańców obecnych, ale i przyszłych. Czynimy starania, aby młodzi ludzie wiązali swoją przyszłość z gminą Chmielnik, między innymi przez zapewnienie dostępności do żłobka, przedszkola, szkoły – na najwyższym poziomie. To musi być działanie komplementarne. W naszym samorządzie nic się nie dzieje bez pomysłu, planu i pewnego ciągu logicznego. W dalszym ciągu będziemy inwestować w infrastrukturę techniczną, czyli drogi, ciągi piesze i oświetlenie.

W roku obecnym spodziewam się jeszcze lepszych wyników w dziedzinie przedsiębiorczości. Spadł poziom bezrobocia, mamy dodatni przyrost działalności

gospodarczych, instytucje pozarządowe z terenu naszej gminy pozyskały ponad 300 tys. złotych na realizację projektów, swoją działalność rozwijają miejscowe firmy. Miło widzieć jak powstają nowe. Te – wydawałoby się drobne sukcesy, konsekwentnie budują naszą przyszłość i są powodem do zadowolenia. Cieszy i motywuje fakt, że z surowca wydobywanego w naszej gminie buduje się drogę ekspresową S7, że firmy z naszego terenu są wykonawcami dużych krajowych inwestycji, a w sklepach można kupić sok najpopularniejszej marki w dziedzinie ziołolecznictwa, który jest produkowany w firmie, w Chmielniku.

Jako burmistrz Chmielnika prowadzę obecnie rozmowy z potencjalnymi inwestorami, którzy szukają miejsca pod zakład przetwórczy branży spożywczej, z firmą, która pragnie wybudować terminal przeładunkowy dla kontenerów i zainteresował się ofertą z naszej gminy. Z uznaniem należy docenić wkład w naszą rodzimą gospodarkę przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność i tworzą miejsca pracy od wielu lat. Rozwijają się, inwestują - budują nowe hale, nabywają tereny. To największa wartość. Pracujemy obecnie nad możliwością wspomagania tych działalności. W zeszłym roku działkę w mieście nabył przedsiębiorca, który chce rozszerzyć swoją obecną działalność o produkcję elementów budowlanych.

Te osiągnięcia to wynik wielu moich starań, spotkań i rozmów. Oczywiście nasza sytuacja gospodarcza jest jeszcze daleka od ideału, jednak musimy ją umiejscowić w określonym czasie i przestrzeni. Województwo świętokrzyskie nie jest pierwszym wyborem dla inwestorów, ma coraz mniej mieszkańców i najwyższe wskaźniki odpływu ludzi. Stajemy przed koniecznością samodzielnego szukania nowych pomysłów i rozwiązań. I małymi krokami udaje się je znaleźć.

Po raz pierwszy od wielu lat gmina nabyła teren inwestycyjny. Przez kilkanaście ostatnich lat głównie tereny sprzedawała. Stałymi się właścicielami bocznic kole-



Jedno ze spotkań z przedsiębiorcami organizowane przez UMiG Chmielnik.

jowej w Przedeworzu wraz z przylegającą działką i już zgłosili się potencjalni inwestorzy, którzy widzą w tym terenie możliwość swojego rozwoju. Przystąpiliśmy do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania, aby uzyskać 4 hektary terenów przemysłowych w Chmielniku.

Nasze działania są dostrzegane przez niezależne publikacje naukowe i gospodarcze, jak chociażby publikacja Szkoły Głównej Handlowej „Atrakcyjność Inwestycyjna Regionów 2017”. Jest to raport przygotowany na zlecenie Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Znajdujemy się w nim jako gmina uzyskująca ponadprzeciętne oceny w analizowanych obszarach jako jedna z 11 gmin miejsko wiejskich naszego województwa uznanych za atrakcyjne do inwestowania i zamieszkania. Na sukces wszyscy ciężko pracujemy, skrzętnie wykorzystując naszą wiedzę i doświadczenie.

Cieszy fakt, że mamy wspaniałych „ambasadorów”, którzy pochodząc z naszej gminy starają się wspomagać nas w poszukiwaniach, rozmowach i spotkaniach. Nieocenioną pomocą służy zawsze, urodzony i przez wiele lat mieszkający w Chmielniku Leon Wojnowski, choć wiele osób zna go bardziej jako Wojtka. Zawsze podkreśla swój związek z naszym miastem. Jego wiedza, kontakty i zapał do pracy są niezwykle motywujące.

Bardzo duży nacisk kładziemy na politykę prorodzinną. Jako gmina byliśmy stawiani za wzór przygotowania i wprowadzenia programu „Rodzina 500 +”. Zgłosiliśmy również tereny do programu „Mieszkanie +”. Podkreślić chcę tutaj bardzo dużą przychylność i zrozumienie dla spraw i potrzeb naszej gminy Wojewody Agaty Wojtyczek.



Dobłą wiadomością dla mieszkańców niech będzie fakt, że w roku 2018 wprowadzimy nasz gminny program „Chmielnik 500 +”. Każde dziecko urodzone w roku 2018 w naszej gminie, otrzyma jednorazową wyprawkę w kwocie 500 zł. Samorząd pod moim kierownictwem będzie zawsze wspierał działania nastawione na rodzinę.

Jaki będzie obecny rok? Z pewnością nietatwy. To rok rekordowy dla nas pod względem inwestycji, wielkości zadań, jakie będziemy realizowali, np. budowa szkoły w Piotrkowicach, modernizacja oświetlenia ulicznego. Oczekujemy także na ocenę wniosku dotyczącego rewitalizacji Chmielnika. W nim znajduje się, m.in. rozbudowa przedszkola, budowa sali gimnastycznej przy szkole podstawowej, modernizacja terenów sportowych przy ul. Kwiatowej (zakładamy powstanie w tym miejscu lodowiska, boiska ze sztuczną nawierzchnią, nowoczesnego kortu tenisowego), oczekiwany przez wielu mieszkańców projekt instalacji OZE. Mamy

plany inwestycyjne dotyczące remontów świetlic w Kotlicach, Szyszczycach, Jasionie i szkoły w Suchowoli oraz budowy świetlic w Zreczu Chałupczańskim, Śladkowie Dużym, Ługach. Dbamy przy tym o równomierny rozwój naszej gminy i dajemy gwarancję inwestycji w KAŻDEJ miejscowości. Skala odpowiedzialności za to jest bardzo duża, jednak pracujemy w doskonałym zespole, wspieranym przez radnych, którzy rozumieją i podzielają ten kierunek rozwoju.

Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że jest to również rok wyborów samorządowych. Ucinam wszelkie spekulacje i domysły, bowiem zamierzam wziąć udział w nadchodzących wyborach i chcę je wygrać, aby móc kontynuować rozpoczęte zadania. Mam nadzieję, że kierunek rozwoju naszej gminy - zaproponowany i konsekwentnie realizowany przez ten samorząd spotka się z akceptacją mieszkańców.

Pozdrawiam serdecznie i zapraszam do kontaktu ze mną.

Burmistrz Paweł Wójcik

Dodatkowe środki na budowę szkoły w Piotrkowicach

W remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Piotrkowicach 5 lutego 2018 r. odbyła się 42. sesja Rady Miejskiej w Chmielniku. Najważniejszymi punktami sesji było podjęcie uchwał w sprawie: zmian budżetu miasta i gminy Chmielnik na 2018 r. i Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Chmielnik na lata 2018 – 2035.



W sesji wzięło udział 14 radnych na 15 osobowy skład chmielnickiej Rady. W obradach uczestniczyli również sołtysi, kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych, nauczyciele oraz liczna grupa mieszkańców, w tym uczniowie z Piotrkowic, Grabowca, Minostowic, Suliszowa i Celin.

Uchwalone zmiany dotyczyły zabezpieczenia środków na realizację przedsięwzięcia „Budowa i wyposażenie Zespołu Placówek Oświatowych w Piotrkowicach”.

W skrócie

➤ Jeden zero dla nieba

Spektakl bożonarodzeniowy, pt. „Jeden zero dla nieba”, przygotowany pod kierunkiem instruktora zajęć teatralnych - Dariusza Wilczyńskiego był częścią spotkania opłatkowego w Grabowcu. 15 grudnia 2017 r. przed mieszkańcami wsi oraz zaproszonymi gośćmi wystąpiły dzieci regularnie uczęszczające do tutejszej świetlicy. Tego wieczoru nie zabrakło prezentów i niespodzianek, a największą z nich były odwiedziny św. Mikołaja. Gościa przywitała wyjątkowym tańcem grupa dziewcząt przygotowana przez Iwonę Pietrzyk. Smaczne potrawy wigilijne przyrządziły panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Wieczór upłynął w miłej, pełnej wzajemnej serdeczności atmosferze, a wszyscy życzyli sobie przede wszystkim zdrowia. Burmistrz Paweł Wójcik wspomniął o spełniających się marzeniach oraz że największe wspólne marzenie – nowa szkoła w Piotrkowicach – jest coraz bliżej spełnienia.

[/www.chmielnik.com/](http://www.chmielnik.com/)

➤ Kiermasz

17 grudnia br. odbył się tradycyjny kiermasz bożonarodzeniowy zorganizowany przez Chmielnickie Centrum Kultury, na którym można było zaopatrzyć się w gustowne stroiki i inne ozdoby świątecznego stołu i choinki. Artystyczne rękodzieło wystawiały świetlice przynależne ChCK, szkoły oraz osoby prywatne. W tym roku po raz pierwszy, kramy ustawiono na placu kościelnym. Wystawców cieszyło zainteresowanie stoiskami, okazywane przez wiernych mierzących na niedzielne Msze święte. Organizatorzy serdecznie dziękują ks. proboszczowi Franciszkowi Siarkowi, za wyrażenie zgody na zorganizowanie kiermaszu, na placu przy świątyni.

[/WK/](#)

➤ Międzypokoleniowe spotkanie

21 grudnia b.r. dziesięciu kombatantów z terenu gminy Chmielnik, a także dzieci i młodzież z klubów „Wolna Strefa” z Celin, Przededworza, Szyszczyc i Sędziejowic uczestniczyło w międzypokoleniowym spotkaniu z okazji Świąt Bożego Narodzenia. W siedzibie Chmielnickiego Centrum Kultury życzenia uczestnikom złożyli: Zastępca Burmistrza Mariusz Ściana i Dyrektor Urzędu Andrzej Piwowarski. Dla kombatantów zostały przygotowane paczki świąteczne i bożonarodzeniowy upominek. Spotkanie zostało zrealizowane

W wyniku wprowadzonych zmian, środki na budowę szkoły w Piotrkowicach wzrosły do kwoty 23.829.163,00 zł. Zgoda Rady Miejskiej pozwoli na wyłonienie wykonawcy i podpisanie umowy na budowę nowej szkoły w związku z prowadzonym postępowaniem w trybie przetargu nieograniczonego.

Dyrektor Szkoły w Piotrkowicach Jacek Sobaś, nauczyciele oraz uczniowie podziękowali radnym, burmistrzowi i pracownikom Urzędu za trud i podjęcie decyzji, która poprawi warunki edukacyjne dzieciom i młodzieży z rejonu piotrkowickiego.

W ramach sprawozdania burmistrza z prac pomiędzy sesjami, Przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Wójcik i Burmistrz Paweł Wójcik wręczyli dyplomy uznania przedstawicielom trzech organizacji pozarządowych z terenu gminy Chmielnik, które pozyskały ponad 325 tys. zł na realizację swoich celów statutowych w 2017 roku. Te organizacje to: Ochotnicza Straż Pożarna w Śładkowie Małym za realizację wielu projektów, w tym: „Lokalny akwen bezpieczną przystanią dla mieszkańców i turystów”, „I chmielnicki rajd rowerowy” oraz „Nie bój się pomagać”, efektywność w pozyskiwaniu środków finansowych oraz szczególnie aktywne wspieranie działań na rzecz rozwoju Gminy Chmielnik i lokalnej wspólnoty w 2017 r.

Dyplomy otrzymały także: Stowarzyszenie Wspierające Rozwój Wsi Grabowiec za realizację projektu pn. „Cykl imprez kulturalnych Chmielnik. Miasto z duszą”, efektywność w pozyskiwaniu środków finansowych oraz szczególnie aktywne wspieranie działań na rzecz rozwoju gminy Chmielnik i lokalnego środowiska, chęć działania, tworzenia i zmieniania otoczenia oraz wyróżniający się wkład w realizację celów społecznych w 2017 r., Stowarzyszenie „Nasze Celiny” za przeprowadzenie po raz pierwszy regrantingu w Gminie Chmielnik, efektywność w pozyskiwaniu środków finanso-



wych, za zaangażowanie i trud wniesiony w tworzenie i rozwój trzeciego sektora oraz działania na rzecz rozwoju lokalnego środowiska i Gminy Chmielnik w 2017 r.

Zostało również przedstawione sprawozdanie z realizacji w 2017 roku tzw. regrantingu w Gminie Chmielnik i zapowiedziano ogłoszenie otwartego konkursu na wyłonienie Operatora Projektu w bieżącym roku.

Radni podjęli również uchwały w sprawie: - określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych, regulaminu obiektu sportowego dzierżawionego przez Międzyzakładowy Ludowy Klub Sportowy „Zenit” Chmielnik, zmiany uchwały nr V/29/2015 Rady Miejskiej w Chmielniku z dnia 16 lutego 2015 r. w sprawie poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego, podatku leśnego od osób fizycznych, określenia inkasentów oraz ustalenia wysokości wynagrodzenia za inkaso, - zmiany uchwały nr V/30/2015 Rady Miejskiej w Chmielniku z dnia 16 lutego 2015 r. w sprawie poboru opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa oraz określenia inkasentów i terminów opłatności dla inkasentów, dopuszczenia zapłaty podatków, stanowiących dochody budżetu Miasta i Gminy Chmielnik za pomocą innego instrumentu płatniczego, w tym instrumentu płatniczego, na którym przechowywany jest pieniądz elektroniczny, zmiany Nr 1 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu górnego „Borków I” część „A” na obszarze gminy Pińczów, Chmielnik, Kije w zakresie dotyczącym gminy Chmielnik, udzielenia bonifikaty dla Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chmielniku od opłaty rocznej z tytułu oddania w trwałe zarząd części działki nr 828/14 położonej w Chmielniku, wydzierżawienia gruntów stanowiących własność Gminy Chmielnik (Chmielnik), wydzierżawienia gruntów stanowiących własność Gminy Chmielnik (Zrecze Małe), wyrażenia zgody na zwrot przez Gminę Chmielnik nieruchomości do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

UMiG Chmielnik

26 FINAŁ WOŚP

Za nami kolejny 26 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który w tym roku odbył się pod hasłem „Dla wyrównania szans w leczeniu noworodków”. Suma jaką sztab utworzony przy Chmielnickim Centrum Kultury wpłacił na konto WOŚP to 20 712,34 zł.

14 stycznia br., na ulicach miasta Chmielnika, Piotrkowic oraz Pierzchnicy kwestowała grupa 22 wolontariuszy, w skład których weszli harcerze i zuchy ze Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku, filii w Lubani, również ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Piotrkowicach, oraz Zespołu Szkół w Pierzchnicy. Nad bezpieczeństwem dzieci czuwały nauczycielki: Beata Todorowska, Urszula Wilczyńska, Lidia Wojciechowska-Kostecka, Magdalena Czarna-Łabęcka, Paulina Osman, Teresa Majkowska oraz Barbara Miszczyk z Pierzchnicy. Przypominamy iż każda złotówka wpłacona na ten cel wraca do nas pomnożona bowiem nasz Szpital w Chmielniku w ostatnich latach od WOŚP otrzymał różnego rodzaju sprzęt na sumę 138 848,01 zł.

Jak każdego roku podczas Finału 14 stycznia w Chmielnickim Centrum Kul-

tury odbyły się występy uświetniające tą charytatywną zbiórkę. Mogliśmy usłyszeć koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej pod dyrekcją Jana Tokarza, obejrzeć formacje taneczne Abrakadabra, z ogromnym zaciekawieniem i podziwem wpatrywaliśmy się w pokazy karate w wykonaniu Klubu Karate Morawica. Chmielnickie Mażoretki i Kamena pokazały na scenie pełny profesjonalizm, formacje taneczne „Świetliki” z PWD Grabowiec i „Black” z PWD Piotrkowice przedstawiły publiczności współczesny synchronizowany taniec, a na koniec występy wokalistów ze Studia Piosenki ChCk wprowadziły widownię w istny zachwyty.

Aukcję, podobnie jak w ubiegłym roku, ze znakomitym skutkiem, prowadził Jarosław Paweł Olesiński. Kilkogodzinny program prowadziła Alicja Adach-Białowąs. Działania kwesty koordynował Szeft Sztabu Piotr Krawczyk. Organizatorzy serdecznie dziękują darczyńcom, wolontariuszom, sponsorom, uczestnikom zbiórki na ulicach miasta, biorących udział w loterii fantowej i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób wsparli działania sztabu WOŚP podczas tegorocznego 26. finału.

Piotr Krawczyk



Fot. Waldemar Kwiatkowski

W skrócie

w ramach projektu „Wolna Strefa dla kombatantów”.

Wolontariuszki w Domu Dziecka

20.01.2018 roku wolontariuszki ze SP im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku z opiekunką Anną Piekarską, odwiedziły podopiecznych Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Domu Ojca Gwidona w Pacanowie prowadzonej przez Siostry Kanoniczki Ducha Świętego. Spotkanie rozpoczęło się wzajemną prezentacją. Dzieci opowiadały o swoich miejscowościach, szkole, zainteresowaniach i pasjach. Następnie rozpoczęto wspólną zabawę, która zintegrowała wszystkich i pozwoliła na nawiązanie bliższych relacji. Uczennice przekazały dzieciom z domu dziecka wiele prezentów, m. in: kredki, piórniki, długopisy, zeszyty, środki czystości i kosmetyki. Produkty zostały zakupione z funduszy zebranych przez samorząd uczniowski i wolontariuszki.

[/www.sp.superszkolna.pl/](http://www.sp.superszkolna.pl/)

Noc Biologów

12 stycznia 2018 r. uczniowie naszego gimnazjum skorzystali z zaproszenia Instytutu Biologii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i wzięli udział w wykładach, pokazach oraz warsztatach. Zwiedzili laboratoria i wystawy. Wszystko to za sprawą Nocy Biologów, akcji organizowanej przez szereg uczelni w naszym kraju. Noc Biologów to mądra rozrywka, edukacja i innowacyjność. Dzięki tej inicjatywie uczniowie mogli przyswoić wiedzę przyrodniczą w przystępnej i atrakcyjnej formie.

[/ww.gimnazjum.chmielnik.com/](http://ww.gimnazjum.chmielnik.com/)

Gimnazjalistki w przedszkolu

Dwie uczennice klasy III Klaudia Moskwa i Julia Borek prowadzą akcję nauczania języka angielskiego w przedszkolu w Piotrkowicach pod opieką nauczyciela języka angielskiego. Swoją przygodę rozpoczęły w listopadzie. Od tej pory, systematycznie w każdą środę, wspólnie z przedszkolakami spędzają czas na nauce i zabawie. Przedszkolaki uwielbiają się uczyć z gimnazjalistkami, które zamierzają kontynuować akcję również w II półroczu.

[/www.gimnazjum.chmielnik.com/](http://www.gimnazjum.chmielnik.com/)

Dla Niepodległej

Symboliczne upamiętnienie marszałka Józefa Piłsudskiego, którego 150 rocznica urodzin minęła 5 grudnia 2017 r. oraz rozpoczęcie Roku Niepodległości, który świętujemy w całym kraju w 2018

W skrócie

– temu służyły zajęcia przeprowadzone pod kierunkiem art. plastyka Wojciecha Książka obok dawnej synagogi. Odbłyły się one 9 stycznia 2018 r. Młodzież szkolna z Zespołu Szkół w Pierzchnicy poprzez odbicie śladów własnych stóp stworzyła napis „Piłsudski”, przypomniano także powiązania marszałka Józefa Piłsudskiego ze społecznością żydowską oraz jego wypowiedzi na temat obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Białe ślady są symbolem odrodzenia Polski; pozostawione na starym historycznym bruku, prowadzącym na pierwszy cmentarz żydowski – są także potwierdzeniem ciągłości historycznej.

/OEM „Świętokrzyski Sztetl”/

➤ Spotkania z Filharmonią Narodową

...są dobre na wszystko – przekonywali artyści stołecznej Filharmonii Narodowej, w ramach koncertu rozpoczynającego cykl „Spotkań z muzyką” w 2018 roku. Koncert odbył się 9 stycznia na babińcu synagogi. Wystąpili wokaliści: Katarzyna Andruszko i Sebastian Dudzik oraz Adam Skrzypiński, towarzyszący im na fortepianie. Było to muzyczne spotkanie z powstałym blisko 60 lat temu, ogromnie popularnym i ubarwiającym komunistyczną rzeczywistość w Polsce czasów PRL – Kabaretem Starszych Panów. Jego twórcy: kompozytor Jerzy Wasowski oraz poeta i satyryk Jeremi Przybora, znakomici przedstawiciele przedwojennego świata, potrafili wykreować pełną subtelnego humoru rzeczywistość muzyczną, która dobrze trafia także do współczesnego odbiorcy. Przekonali się o tym uczestnicy koncertu: uczniowie z Zespołu Szkół w Pierzchnicy, którzy przyjechali do synagogi z dyrektorem Bożeną Petrus oraz uczniowie SP w Chmielniku, przybyli pod opieką nauczycieli.

/OEM „Świętokrzyski sztetl”/

➤ Podziękowanie od Prezydenta

W grudniu 2017 r. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Chmielnik otrzymała podziękowanie od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy za udział w Narodowym Czytaniu „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Jak co roku na pamiątkę tego wydarzenia dołączony został okolicznościowy egzemplarz lektury z dedykacją od pary prezydenckiej. Jednocześnie, Prezydent zaprosił do uczestnictwa w kolejnej odsłonie Narodowego Czytania 2018 – w szczególnym roku jubileuszowym 100 rocznicy odzyskania przez Polskę

Komisariat Policji powstanie w przyszłym roku!

Do końca 2019 roku w Chmielniku powstanie nowy komisariat policji. Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach ogłosiła przetarg na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej budynku. Obiekt ma powstać między ulicą Starobuską, a Żeromskiego, na działce wskazanej przez gminę.

Budynek będzie nowoczesny i złożony z kilku stref. Przy komisariacie powstaną też 4 miejsca garażowe dla radiowozów oraz miejsca postojowe dla interesantów. Obecnie w Chmielniku (ul. Piastów, blok 16) działa posterunek policji, który został przywrócony we wrześniu 2016 roku. Pracuje tam 8 policjantów, podległych komisariatowi w Morawicy. Posterunek będzie istniał dopóki nie powstanie budynek, stanowiący siedzibę komisariatu. Przeprowadzone konsultacje z mieszkań-

cami i samorządowcami potwierdzały, że komisariat w Chmielniku jest potrzebny. W nowym komisariacie będzie pracowało minimum 15 policjantów. Będą podlegać Komendzie Miejskiej Policji w Kielcach. Termin składania oferty w przetargu na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej minął 19 stycznia. Za dokumentację projektową zapłaci gmina Chmielnik, a koszt prac budowlanych zostanie opłacony z budżetu policji.

źródło: www.chmielnik.com

Celiny - dwa sołectwa

Od 1 stycznia 2018 roku zostały ogłoszone zmiany granic gmin oraz powstanie nowych miast jak Łągów i Wiślica, a w Gminie Chmielnik w miejscowości Celiny powstały dwa sołectwa: Celiny i Celiny Nowe.

W marcu 2017 r. do Burmistrza i Rady Miejskiej w Chmielniku wpłynął wniosek podpisany przez 96 mieszkańców o wydzielenie z miejscowości Celiny nowego sołectwa. Dotychczas sołectwo i miejscowość Celiny było średniej wielkości jednostką pomocniczą Gminy Chmielnik liczącą 386 mieszkańców. Posiada świetlicę i prężnie działający klub młodzieżowy Wolna Strefa. Wioska składa się z dwóch części oddalonych od siebie około kilometrowym terenem niezabudowanym: jedna, potocznie zwana Celiny I i druga, zwana potocznie Celiny II przy drodze krajowej E 73 Kielce – Chmielnik.

Wnioskodawcy czuli się pokrzywdzeni, ponieważ nigdy nie było wybranego sołtysa z ich części, a zgłaszane problemy i potrzeby w ich odczuciu były pomijane. W pobliżu ich zabudowań funkcjonuje kopalnia kruszywa, która przede wszystkim dla nich stwarza wiele uciążliwości i niedogodności. Indywidualne zgłoszenia w tej sprawie nie przyniosły oczekiwanej poprawy, więc uważają, że tworząc osobne sołectwo, jego władze będą skuteczniej ich reprezentować i będą miały większy wpływ na załatwienie różnych problemów jakie ich bezpośrednio dotyczą. Ponadto w mniejszym sołectwie poprawi się dostęp do informacji dotyczących tej społeczności lokalnej i ich mieszkańców.

Inicjatywa ta była dość zaskakująca dla władz gminy, ale nie spotkała się z ignorancją i dezaprobatą, tylko zgodnie ze Sta-

tutem Miasta i Gminy Chmielnik została procedowana do dalszego rozpatrzenia. Początkowo już w części sołectwa, które chciało się odłączyć poza grupą inicjatywną byli mieszkańcy przeciwni utworzeniu nowego sołectwa. Wynikało to z obaw, iż zmieni się nazwa miejscowości, a z powodu utworzenia nowego sołectwa poniosą wiele dodatkowych kosztów i czasu na załatwienie spraw związanych ze zmianą adresu zamieszkania (wymianą dowodu osobistego, dokumentów rejestracyjnych pojazdów idziałalności gospodarczych), zgłoszenia aktualizacji z tego powodu w księgach wieczystych, urzędzie skarbowym, ZUS i wielu innych instytucjach. W związku z brakiem jednomyślności wśród mieszkańców sołectwa Celiny i obowiązkiem wynikającym ze Statutu Miasta i Gminy Chmielnik Rada Miejska w Chmielniku podjęła w dniu 29 maja 2017 r. uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji dotyczących utworzenia nowego sołectwa wydzielonego z istniejącego sołectwa Celiny, w których każdy miał prawo wypowiedzieć się, czy jest za podziałem sołectwa Celiny zgodnie z graficznym załącznikiem oraz za jaką nazwą nowoutworzonego sołectwa się opowiada.

Po dostarczeniu tej uchwały do nadzoru Wojewody w miesięcznym okresie kontrolnym nie było do niej zastrzeżeń, ale ze względu na okres wakacyjny konsultacje w tej sprawie Burmistrz Miasta

i Gminy Chmielnik ogłosił na dzień 3 września 2017 r. Konsultacje były poprzedzone stosownymi ogłoszeniami i informacjami dla mieszkańców sołectwa Celiny. Na 305 osób uprawnionych w konsultacjach udział wzięło 86, w tym za udziałem sołectwa było 77 głosów, przeciwnych jeden, jeden głos wstrzymujący się i jeden nieważny. W sprawie nazwy sołectwa 15 głosów było za nazwą Celiny II, 63 głosy za nazwą Celny Nowe, 3 głosy za nazwą Celiny Poręba i 5 głosów nieważnych. Mimo, że frekwencja nie osiągnęła 30 % progu, ponieważ wyniosła 28,2 %, to wyniki te dla Rady Miejskiej w Chmielniku miały charakter pomocniczy i w jej kompetencji pozostała decyzja, czy utworzyć w Gminie Chmielnik nową jednostkę pomocniczą.

Przed ostatecznym rozstrzygnięciem problem ten analizowała, konsultowała z mieszkańcami sołectwa Celiny i omawiała Komisja Statutowa Rady Miejskiej w Chmielniku i w dniu 23 października 2017 r. została podjęta uchwała, iż z dniem 1 stycznia 2018 r. w Gminie Chmielnik tworzy się nową jednostkę pomocniczą – sołectwo Celiny Nowe. Powstanie nowego sołectwa nie zmienia nazwy miejscowości, czyli mieszkańcy z tego tytułu nie będą ponosić żadnych kosztów, a zyskują lokalną władzę, czyli sołtysa i radę

sołecką, których zadaniem będzie spełnić pokładane w nich oczekiwania.

Pierwsze wybory w tym sołectwie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Na sołtysa kandydowali: Mateusz Góral i Ewa Pawlik, a na dwóch członków Rady Sołectkiej: Michał Bochenek, Mariusz Doroz, Mateusz Góral, Agnieszka Grzebalska, Helena Kobus i Aleksander Korczyński. Udział w głosowaniu na 146 uprawnionych wyborców wzięło 76 mieszkańców i na sołtysa do końca tej kadencji wybrana została Pani Ewa Pawlik, a Helena Kobus i Aleksander Korczyński zostali członkami Rady Sołectkiej.

Na sesji Rady Miejskiej w Chmielniku Burmistrz i Przewodniczący Rady Miejskiej w Chmielniku powitali i przekazali dla pierwszego sołtysa nowego sołectwa Celiny Nowe Pani Ewie Pawlik stosowne zaświadczenie życząc wytrwałości i powodzenia w pełnieniu tej samorządowej funkcji.

Nowe sołectwo Celiny Nowe nie jest najmniejszym w Gminie Chmielnik. Jego mieszkańcy wykazali się ogromnym zaangażowaniem i determinacją przy jego tworzeniu, i oby tego zapału nie brakło w realizacji wspólnych pomysłów dla dobra i rozwoju tej lokalnej społeczności.

A. Łopaciński

Najstarsza w gminie

Marianna Gocoł z Sędziejowic 16 grudnia 2017 r. świętowała 106 urodziny! Jest najstarszą mieszkanką naszej gminy i jedną z najstarszych w regionie świętokrzyskim.

W przypadku Marianny Gocoł tradycyjne życzenia urodzinowe „sto lat” już od dawna nie mają racji bytu, dlatego z serdecznymi życzeniami „dwustu lat” pojawili się u Jubilatki wojewoda świętokrzyski Agnieszka Wojtyszek oraz burmistrz Paweł Wójcik i kierownik USC w Chmielniku Bożena Hanszke.

Przypomnijmy w skrócie sylwetkę naszej Jubilatki: Marianna Gocoł przyszła na świat 16 grudnia 1911 roku w Sędziejowicach jako jedno z dziesięciorga dzieci Feliksa i Antoniny Ziółkowskich. W ósmym dniu życia została ochrzczona przez ówczesnego administratora parafii Sędziejowice, księdza Tomasza Zdziennickiego. W 1935 roku poślubiła Władysława Gocoła - społecznika i działacza zasłużonego dla miejscowej OSP. Z tego małżeństwa urodziło się troje dzieci. W późniejszych latach rodzina powiększyła się o 8 wnuków, 19 prawnuków, 8 praprawnuków. Pani Marianna prowadziła zdrowe życie. Nie paliła, nie nadużywała trunków. Wytrwale pracowała, początkowo w cukierni w Warszawie, a potem w gospodarstwie domowym i w polu. Odżywiała się zdro-

wym, domowym, jedzeniem. Pierwszą wizytę u lekarza zaliczyła dopiero po osiągnięciu 100 lat życia, bynajmniej nie z powodu choroby, lecz z konieczności uzyskania stosownych dokumentów niezbędnych do uzyskania grupy inwalidzkiej. Do dziś zachowała dobrą pamięć, jasność umysłu i sprawność fizyczną.

Waldemar Kwiatkowski



W skrócie

niepodległości. Z tej okazji będziemy wspólnie czytać wybitne dzieła polskiej literatury traktujące o niepodległości naszej ojczyzny.

/M.J./

Flamenco kwartet

Na scenie Chmielnickiego Centrum Kultury 15 grudnia 2017 r. wystąpił Flamenco Kwartet z Łodzi: Michał Izydorczyk – gitara akustyczna i klasyczna, Ireneusz Walczak – gitara akustyczna, Robert Nowiński – instrumenty perkusyjne. Gorące hiszpańskie rytmy, w niepowtarzalny sposób zatańczyła Agnieszka Izydorczyk. Instrumentaliści zaimponowali wirtuozerią, a gorące rytmy muzyki flamenco, mistrzostwo wykonania oraz ciekawy sposób prowadzenia koncertu sprawiły, że piątkowy koncert, śmiało można nazwać artystycznym wydarzeniem grudnia. Widownię stanowili uczniowie klas I – VII szkoły podstawowej.

/WK/

Eliminacje do mistrzostw

26 stycznia w Szkole Podstawowej w Chmielniku odbyły się eliminacje do Mistrzostw Powiatu w Warcabach. W pierwszym etapie wzięli udział uczniowie klas I – III. Do drugiej tury awansowało dziewięciu uczniów z klas pierwszych, sześciu z drugich i jedenastu z trzecich. Życzymy powodzenia w dalszych rozgrywkach.

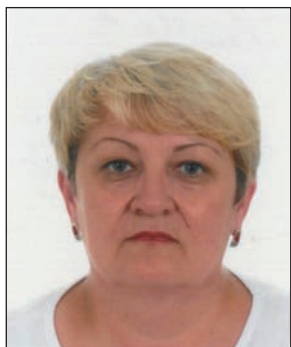
/spchmielnik.superszkolna.pl/

Dzień Babci i Dziadka

Bezmiaru wzruszeń, dostarczyły swoim babciom i dziadkom, pięciolatki z grupy „Pszczółki” z Przedszkola Samorządowego w Chmielniku, które 19 stycznia na scenie Domu Kultury wystawiły niezwykle barwne, rozśpiewane Jasełka, z elementami poezji i prozy, trafiającymi wprost do serc publiczności. Wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat, nawiązujące do narodzin Zbawiciela, zwieńczył dostojnie zatańczony Polonez, pełen przynależnych temu tańcowi, efektownych figur. Kłaniającym się, w scenie finałowej, wykonawcom, towarzyszyła prawdziwa burza oklasków, a słowa uznania, dzieci oraz nauczycielki Irena Szymańska i Monika Mrozicka, usłyszały od burmistrza Pawła Wójcika i dyrektora Iwony Misterkiewicz. Mamusi pięciolatek zadbały o to, aby czas po przedstawieniu, Babcie i Dziadkowie spędzili w swoim gronie, przy zastawionym słodczymi stołami.

/Waldemar Kwiatkowski/

Przedstawiamy...



EWĘ PAWLIK

sołtys sołectwa
Celiny Nowe

P - jak pielęgniarstwo. Od 35 lat pracuję z osobami uzależnionymi i chorymi psychicznie. To niełatwe zadanie, wymaga dużego zdecydowania i odporności, ale również cierpliwości i wyrozumiałości. Obecnie jestem pielęgniarką oddziałową i skupiam się na koordynowaniu pracy całego zespołu, tak by pacjenci czuli się bezpieczni i otoczeni opieką. Nie wyobrażam sobie innej pracy, pomimo, że podjęłam ją zupełnie przypadkowo, stała się moją pasją. Okazało się, że mam do niej predyspozycję i jest we mnie nieustanna chęć pomagania ludziom.

A - jak aktywność. Wolny czas lubię spędzać aktywnie, często z mężem i córką jeździmy na rowerach, mamy swoje ulubione trasy w naszej gminie, czasem umawiam się też „na rower” z koleżankami. Trzy lata temu wybrałam się na rowerową pielgrzymkę z Wiślicy do Częstochowy, było to bardzo ciekawe doświadczenie – polecam każdemu. Lubię też spacerować po naszych polskich górach, ostatnio razem z mężem odpoczywaliśmy w Krościenku, w Pieninach, chodziłam po górach i nabierałam sił do dalszej pracy.

W - jak wieś. Teraz moja wieś to nowe sołectwo - Celiny Nowe, którego jestem od niedawna sołtysiem. Powstała z inicjatywy grupy mieszkańców, którzy od lat borykają się z problemami wynikającymi z obecności kopalni. Bardzo uciążliwy, wszechobecny pył, wdzierający się dosłownie wszędzie, do tego hałas – oto z czym musimy mierzyć się na co dzień. Pojedynczo, jako zwykli mieszkańcy nie mieliśmy dostatecznego wpływu na nasze otoczenie, teraz jako sołtys, wspólnie z radą sołectką będziemy interweniować u właściciela kopalni, aby zadbał o zmniejszenie zapylenia i ograniczenie hałasu. Bolesnym problemem, który nas dotyka jest to, że młodzi ludzie uciekają z naszej wsi, nie chcą tu mieszkać, budować domów w pobliżu kopalni i jest to zrozumiałe. Uważam, że dobrze zintegrowani mieszkańcy nowego sołectwa będą mieli większą siłę oddziaływania.

L - jak lojalność. Wierność sobie, wyznawanym wartościom i ideałom, ale także uczciwość w stosunku do innych osób – to cenię sobie najbardziej i tym kieruję się w życiu. Ludzie obdarzają mnie zaufaniem, o czym świadczy też fakt wybrania mnie na sołtysa.

I - jak inicjatywa. Nie potrafię być bierna i z boku przyglądać się problemom, stąd moja inicjatywa, aby utworzyć nowe sołectwo. Na szczęście uzyskała ona poparcie wśród części mieszkańców, sąsiadów, dzięki czemu znalazłam w sobie odwagę i siłę, żeby za tym pomysłem poszła jego realizacja. Teraz z kolei w mojej głowie rodzą się nowe plany, które wymagają starannego przemyślenia i przeanalizowania, bo nie jestem osobą, która działa pochopnie. Jako sołtys nowego sołectwa muszę działać rozważnie, bowiem chodzi tu o dobro wspólne.

K - jak książka i kino. Książka to doskonały pomysł na długie zimowe wieczory. Kryminał, przygoda czy dobry romans pozwalają mi na chwilę oderwać się od codzienności. Przyznaję, że często podbieram książki córce. Z kolei, z koleżankami z pracy wpadłyśmy na pomysł robienia sobie tzw. „babskich wieczorów”. Raz w miesiącu jeździmy do kina w Kielcach. To sprzyja integracji i lepszym kontaktom w pracy.

E - jak edukacja. Z racji pracy uczę się cały czas. Ciągłe biorę udział w kursach czy konferencjach. Aktualizowanie wiedzy i podnoszenie kwalifikacji jest niezbędnym elementem mojego zawodu. Mam w sobie ciągłą chęć uczenia się, a teraz również nowa funkcja - sołtysa – sprawiła, że czuję potrzebę pogłębiania wiedzy na temat działalności samorządu.

W - jak wiosna. To najpiękniejsza dla mnie pora roku. Zawsze z nostalgią przyglądam się, jak wszystko dookoła wtedy budzi się do życia i żałuję, że to tak krótko trwa. Wiosna kojarzy mi się z moim ogródkiem, którym zajmuję się z prawdziwą przyjemnością. Wiosna sprzyja też powstawaniu nowych planów i pomysłów – właśnie wiosną ubiegłego roku zrodził się pomysł utworzenia nowego sołectwa.

A - jak azyl. To mój dom, moja rodzina, moja wieś. Z natury jestem domatorką i w domu, wśród swoich czuję się najlepiej, najbezpieczniej. Jesteśmy bardzo związani ze sobą, lubimy przebywać w swoim towarzystwie, a z mężem rozumiemy się bez słów. Poza mężem i dziećmi najbliższą mi osobą jest moja siostra, z którą zawsze znajdujemy czas na rozmowę, a tematów nigdy nam nie brakuje. Jest dla mnie nieocenionym wsparciem. W ogóle, dobrze jest mieć takie miejsce, do którego wraca się z radością i życzliwych ludzi wokół. To bardzo wzmacnia.

Dzień Judaizmu po raz piąty w Chmielniku

DEBATA O POKOJU

Czym jest pokój, a co nim nie jest? – o tym debatowano podczas obchodzonego po raz piąty w Chmielniku Dnia Judaizmu, którego organizatorem 16 stycznia 2018 r. był OEM „Świątokrzyski Sztetl”. Ten szczególny czas wypełniony był rozmową, debatą, refleksją naukową, śpiewem oraz obecnością starszych i młodszych uczestników obchodów.

Radością organizatorów było duże zebranie gości, m.in. z Warszawy, Łodzi, Katowic, Krakowa, Sandomierza, Ciechanowa, Wieliczki, Miechowa, Ożarowa, Kielc i okolic, cieszyły licznie przybyłe grupy młodzieży, m.in. z Zespołu Szkół Społecznych im. M. Reja z Kielc oraz ze

wszystkich szkół Chmielnika. Wśród gości wydarzenia byli: wicewojewoda świętokrzyski Andrzej Bętkowski, Agata Binkowska – wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, Władysław Burzawa – wiceprzewodniczący Rady Miasta Kielce, Tomasz Pleban – Świątokrzyski Wiceku-

rator Oświaty, burmistrzowie i wójtowie z zaprzyjaźnionych gmin, delegaci IPN, UJK, instytucji kultury, muzeów, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata – z Wieliczki i wiele, wiele innych osób. W imieniu gminy powitał ich burmistrz Paweł Wójcik. W tym roku obchodom całej Polsce, or-

ganizowanym po raz 21., towarzyszyło hasło: „Pokój! Pokój dalekim i bliskim!” (Iz 57, 19). Uczestnicy wydarzenia w Chmielniku, zgodnie z kilkuletnią tradycją ośrodka, wysłuchali debaty i wzięli udział w dyskusji, skoncentrowanej wokół zagadnień pokoju, tym razem pomiędzy delegatami Judaizmu, Kościoła rzymsko – katolickiego i autokefalicznego Kościoła prawosławnego. Uczestnicy debaty: ks. Tadeusz Isakowicz – Zaleski (duchowny katolicki obrządków ormiańskiego i tacińskiego), ks. Stanisław Sadowski (Kościół rzymsko – katolicki), ks. dr Artur Aleksiejuk (autokefaliczny Kościół prawosławny), Miriam Szychowska (Gmina Wyznaniowa Żydowska w Łodzi), Włodzimierz Kac (przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach) – mówili o tradycji i sposobach rozmiękania pokoju w swojej religii.

- Wszyscy jesteśmy dziećmi Abrahama – podkreślał Włodzimierz Kac. Wyraził radość, że w Polsce postępuje restauracja dziedzictwa żydowskiego, czego przykładem jest Chmielnik.

- Zastanówmy się, co to jest pokój. Czy jest wtedy, gdy pozwalamy spokojnie przejść pejsatemu mężczyźnie, czy pokojem jest to, że przyszli państwo tak licznie i chcecie z nami na ten temat rozmawiać? – pytała Miriam Szychowska, socjolożka, prowadząca przedszkole żydowskie w Łodzi, autorka wielu projektów edukacyjnych, religijnych, kulturalnych. Czy pokój to zwrócenie uwagi na drugą osobę, czy może raczej... święty spokój? Gdyby mojej babci dano święty spokój, nie trafiłaby do obozu Zagłady – mówiła.

- Myślę, że dzieje się tutaj wielkie wydarzenie historyczne, spotykamy się i ubogacamy nawzajem, zachowując swoją tożsamość – mówił ks. dr Artur Aleksiejuk, wykładowca Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, ekumenista. Trudniej mówić o tym, czym jest pokój, niż jakie są przejawy pokoju – zaznaczył. Mówił, m.in. o potrzebie zwracania się wprost - twarzą do drugiej osoby, spojrzenia jej w oczy, co właśnie prowadzi do pokoju.

Z kolei ks. Tadeusz Isakowicz – Zaleski, duchowny katolicki obrządku tacińskiego i ormiańskiego, publicysta, poeta, działacz społeczny - nawiązał do rozumienia pokoju w tradycji Ormian, mówił także o pokojowych wątkach na Kresach, gdy wielu Polaków zostało uratowanych dzięki Ukraińcom, odniósł się również do braku pokoju w debacie publicznej czy w sferze medialnej. Ks. Stanisław Sadowski, kielczanin, biblista, zaangażowany w dialog ekumeniczny, nawiązał do wspólnoty czytania Biblii, analizował biblijne konteksty pokoju i sprawiedliwości. Mówił o poczuciu pełni, harmonii, które daje pokój. W dyskusji pytano



m.in. o to, kim są Izajaszowi „dalecy”, a kim „bliscy”, jak pokonywać uprzedzenia, jaka jest rola przebaczenia w osiągnięciu pokoju wewnętrznego między ludźmi. W ramach panelu konferencyjnego, na temat „Chasydzkich wątków w Chmielniku” mówił dr Marek Maciągowski – dyrektor Ośrodka Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej. Referat pn. „Społeczność żydowska w Wodzisławiu - między kahałem, gminą, a parafią. Pokój sąsiedztwo” - przedstawił Michał Kazimierz Nowak.

Na dawnym babińcu synagogi miało miejsce otwarcie wystawy „Kościół wobec Zagłady Żydów na Kielecczyźnie”, przygotowanej przez „Świętokrzyski Sztetl”. Kuratorem wystawy jest historyk Ewa Kołomańska. – To zaledwie niewielki odcinek wciąż mało znanej rzeczywistości historycznej – mówiła.

Ekspozycja, za pomocą zdjęć i materiałów tekstowych, pokazuje motyw pomocy udzielanej społeczności żydowskiej przez parafie Kielecczyzny, indywidualnych duchowych, zakony, z przedstawieniem biogramów księży, czy pokazaniem wkła-

du biskupów kieleckich i sandomierskich w akcję pomocy. Do zwiedzania wystawy zachęcił ks. kan. Franciszek Siarek, proboszcz chmielnickiej parafii.

Dr Edyta Majcher – Ociesa (UJK Kielce) i dr Tomasz Domański (IPN Kielce) podsumowali dotychczasowe edycje konkursu „Nasi sąsiedzi – Żydzi”, który od tego roku przyjmuje formułę ogólnopolską. Odbyły się także warsztaty dla uczniów, przeprowadzone przez art. plastyka Wojciecha Książka i Zuzannę Ferenc - Warchałowską, nauczycielkę Zespołu Szkół Społecznych im. M. Reja w Kielcach.

Całodzienne wydarzenie wzbogacił śpiew psalmów w interpretacji Grupy Wokalnej w składzie: Monika Cetner, Zdzisław Łakomic, Jacek Dziubiel, solo na skrzypcach w wykonaniu Marty Brzyszczy oraz degustacja kuchni inspirowanej kulinarną tradycją sztetli, autorstwa niezawodnego Baru Rondo.

Zapraszamy za rok!

**OEM „Świętokrzyski Sztetl”
Fotografie - Waldemar Kwiatkowski**



Stypendium dla Justyny Kwiatkowskiej

Podczas 41 sesji Rady Miejskiej w Chmielniku, w dniu 28 grudnia ub.r., z rąk burmistrza Pawła Wójcika, stypendium przyznane w ramach Lokalnego Programu Wspierania Edukacji Uzdolnionej Młodzieży z terenu Miasta i Gminy Chmielnik, otrzymała Justyna Kwiatkowska z Celin.

Utalentowana nastolatka, uczennica drugiej klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Adolfa Dygasińskiego, w Zespole Szkół nr 3 w Chmielniku, swoje wokalne umiejętności doskonaliła początkowo pod okiem pieśniarki Marzeny Trzebińskiej, w ramach zajęć Studia Piosenki Chmielnickiego Centrum Kultury, a od kilku lat rozwija talent pod kierunkiem nauczycielki śpiewu Ewy Bocheńskiej, w Młodzieżowym Domu Kultury w Kielcach.

W przeszłości, Justyna Kwiatkowska, była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana podczas rozmaitych, powiatowych i ogólnopolskich przeglądów i konkursów piosenki. Jest uczestniczką wielu wydarzeń artystycznych organizowanych na terenie gminy Chmielnik, w występach solowych lub z zespołem wokально-instrumentalnym Zespołu Szkół nr 3 w Chmielniku.

Waldemar Kwiatkowski



Fot. Waldemar Kwiatkowski

Wieczór Kolęd i Pastorałek

Wszyscy otrzymali statuetki



Fot. Waldemar Kwiatkowski

W niedzielny wieczór, 21. stycznia podsumowaliśmy okres świąt Bożego Narodzenia za pośrednictwem słów ukrytych w kolędach, pastorałkach i jasełkach. Był to czas pełen refleksji i radości. Goście nie szczędzili braw dla występujących zespołów i solistów.

W Wieczorze udział wzięło 11 zespołów i dwie solistki indywidualne. Na scenie Chmielnickiego Centrum Kultury pojawiły się: Młodzieżowa Orkiestra Dęta, Śladkowiarki, Schola Angelo, Schola Dziecięca z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, Żeromki, Te Deum, Magnificat,

5. Artystyczna Drużyna Harcerska, Zuchy, Źródło Sanicy, wokaliści ze Studia Piosenki ChCK oraz wokaliści indywidualni: Justyna Kwiatkowska i Roksana Ciopińska. Ważnym akcentem Wieczoru były występy debiutanckie zespołów i poszczególnych osób. I tak o to wśród nowych członków Młodzieżowej Orkiestry Dętej pojawili się trębacz: Gabriela Nosowska, która zagrała kolędę „Wśród nocnej ciszy”, Wiktoria Wójcik z kolędą „Anioł pasterzom mówił” oraz Kacper Adach, który wykonał kolędę „Przybieżeli do Betlejem Pasterze”.

Ciekawą i zarazem dobrze rokującą grupą okazał się istniejący od zaledwie listopada zespół „Te Deum” działający przy parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Chmielniku, którego opiekunem jest ks. Piotr Wojtasiński. Goście zasiadający na widowni zwrócili szczególną uwagę na grupy najmłodszych wokalistów, jak Zuchy z 5. Artystycznej Drużyny Harcerskiej czy Schola Dziecięca z tutejszej parafii, którzy podbili ich serca. Łącznie zaśpiewano i zagrano 40 utworów.

Ogrom braw otrzymała grupa teatralna ze Śladkowa Dużego, która rozpoczęła wydarzenie odgrywając scenę nawiązującą do fragmentu z Pisma Świętego o narodzeniu Chrystusa.

Tego wieczoru nie było rywalizacji pomiędzy śpiewakami. Każdy otrzymał z rąk burmistrza Miasta i Gminy Chmielnik Pawła Wójcika oraz dyrektora Chmielnickiego Centrum Kultury Małgorzaty Gładyszewskiej pamiątkową statuetkę, która zawsze będzie przypominała o tym magicznym wydarzeniu.

Alicja Adach-Białowąs



**w naszej gminie
w 2017 roku urodziło się**

110

dzieci

Gratulujemy rodzicom!



Rękodzieło na Targach Kielce

10 grudnia 2017 r., podczas Międzynarodowych Targów Rękodzieła Artystycznego w Kielcach, Miasto i Gminę Chmielnik promowała grupa twórców współpracujących z Chmielnickim Centrum Kultury.

Anna Misztal z Piotrkowic prezentowała pościel lnianą, serwety, kapy, poduszki ozdobne, haftowane z nawiązaniem do tradycyjnych wzorów cechujących region Chmielnika i województwa świętokrzyskiego, drewniane drabinki mogące z powodzeniem służyć jako kwietniki lub podstawki do eksponowania zasuszonych ziół, ręczników lub damskich fatałaszków. Alicja Maj ze Śladkowa Małego „na żywo” prezentowała techniki szydełkowania, a ciekawość zwiedzających wzbudzały misterne postacie aniołków, choinki, bombki i kwiaty, wykonane tą niełatwą wymagającą precyzji, efektowną techniką. Barbara Szymańska z Chmielnika urozmaiciła stoisko ozdobami choinkowymi, dzierganymi szydełkiem. Podobały się postacie aniołków, bombki, sopelki, gwiazdki śnieżynki, mogące stanowić wysublimowaną ozdobę świątecznej choinki.

Uwagę przykuwała ekspozycja rzeźby w drewnie oraz wystawa malarstwa Wojciecha Książka z Borzykowej. Realistyczne portrety i pejzaże wykonane pastelami i akwarelą, zyskały uznanie innych artystów malarzy, eksponujących



Fot. Waldemar Kwiatkowski

swoje dzieła podczas niedzielnej imprezy. Zwiedzający z ciekawością sięgali po wydawnictwa w których słowem i fotografią opisano najciekawsze miejsca naszej gminy, a w swojskie klimaty, dodatkowo wprowadzał towarzyszący wystawcom, akordeonista. Alicja Adach – Białowąż – pracownica ChCK, ciekawie opowiadała o mieście i okolicy, zapraszając do odwiedzenia Chmielnika, udziału w imprezach kulturalno – oświatowych, poznania sma-

ku chmielnickiej, pieczonej gęsi i innych atrakcji ziemi chmielnickiej.

W równie ciekawy sposób zachęcali do poznania uroków Chmielnika i okolicy, mający osobne wystawy: Wojciech Kuzia, właściciel wytwórni świec ozdobnych „Candelia” oraz artyści fotograficy Monika i Adam Szyszka z cyfrowego studia fotograficznego Foto Limuzyny.

Waldemar Kwiatkowski

Oplątek – symbol przyjaźni i miłości

Tradycja łamania się opłatkiem sięga swoimi korzeniami pierwszych wieków chrześcijaństwa. Początkowo nie miała związku z Bożym Narodzeniem. Była symbolem komunii duchowej członków wspólnoty. Nie jest to zwyczaj wyłącznie polski. Na terenach Rzeczypospolitej pojawił się pod koniec XVIII w. i przetrwał do dziś. Szczególnego znaczenia nabierał w niektórych okresach historycznych np. podczas zaborów.

Oplątek jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości. Oplątki wypiekano najczęściej przy klasztorach i kościołach. Na początku XIX wieku, popularne stały się, znane tylko w Polsce ozdoby z opłatka, które zawieszano nad stołem wigilijnym. Miały one zapewnić szczęście i powodzenie w nadchodzącym roku. Oprócz białego opłatka, przeznaczonego do łamania się podczas wigilii, wypieka się również kolorowy, przeznaczony dla zwierząt gospodarskich. Określenie opłatek, z łaciny „oblatum” oznacza „dar ofiarny”.

Spotkania opłatkowe, od niepamiętnych czasów, stały się również tradycją w naszej gminie.

Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem spotykają się ze sobą mieszkańcy zrzeszeni w Kołach Gospodyń Wiejskich, Ochotniczych Straży Pożarnych, Grupach



i Wspólnotach Parafialnych, pracownicy zakładów pracy, członkowie stowarzyszeń itp.

Reporterzy Kuriera Chmielnickiego, każdego roku, starają się uczestniczyć

w przynajmniej kilku takich spotkaniach, po to, aby przywiązanie mieszkańców ziemi chmielnickiej do zwyczajów i obyczajów swoich praojców, zapisać w annałach historii ziemi chmielnickiej.

9 grudnia 2017 roku, w Domu Kultury w Chmielniku, w spotkaniu przedświątecznym Powiatowego Koła Hodowców Koni uczestniczyli miłośnicy tych pięknych zwierząt, które na przestrzeni wieków, na trwałe wpisały się w krajobraz ziemi ojczystej. Wspólnie z hodowcami koni, w przedświątecznej wieczerzy, uczestniczyli: burmistrz Paweł Wójcik, dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury Małgorzata Gładyszewska, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UW w Kielcach Michał Warszawski, prezes Świętokrzyskiego Związku Hodowców Koni Robert Jedliczka.

Składanie świątecznych życzeń i przełamanie opłatkiem poprzedził występ dzieci ze Śladkowa Dużego, które śpiewem najpopularniejszych polskich kolęd oraz tekstami nawiązującymi do Świąt Bożego Narodzenia, wprowadziły wszystkich w pełen życzliwości nastrój. Inscenizacja przygotowana pod kierunkiem Agnieszki Głuszek i Marzeny Kaszy, została nagrodzona rześzystymi oklaskami, a burmistrz nagrodził dzieci słodyczami. Prezes PKHK – Paweł Wysocki złożył wszystkim serdeczne przedświąteczne życzenia.

12 grudnia 2017 r. mieliśmy przyjemność przełamać się opłatkiem z członkami Klubu Seniora, którzy zgromadzili się podczas przedświątecznego spotkania w siedzibie Chmielnickiego Centrum Kultury. Okolicznościową modlitwę odmówił i opłatek pobłogosławił ks. kanonik Franciszek Siarek. Życzenia od samorządu gminy złożył burmistrz Paweł Wójcik, przekazując jednocześnie kalendarze na 2018 rok, upamiętniające 100 rocznicę odzyskania niepodległości. Podczas spotkania oddano pamięć zmarłej przed kilkoma miesiącami Zuzannie Grandos, która funkcję prezesa Koła Emerytów i Rencistów, następnie Klubu Seniora pełniła przez minione 20 lat. Znakomita solistka Kazimiera Ciba, w niepowtarzalny sposób wykonała kolędy „Cicha noc” oraz „Panie Boże mój”. Zofia Chynek recytowała strofy świątecznej poezji autorstwa śp. Ewy Waluś i Kazimierzy Ślizankiewicz, a Teresa Wójcik, z udziałem obecnych pań, przypomniała tekst tradycyjnej chmielnickiej kolędziarki. Radosny, pełen wzajemnej życzliwości nastrój, potęgowała świąteczna dekoracja i migocące, ciepłe płomyki palących się świec. Smakowały, przygotowane przez panie postne, aromatyczne potrawy, którymi zastawiono nakryty białym obrusem stół.

16 grudnia 2018 roku, w świetlicy w Celinach, podczas wieczerzy wigilijnej spotkali się mieszkańcy wioski. Wymianę serdeczności, poprzedziły jasełka w wykonaniu uczestników zajęć w klubie Wolna Strefa. Przed oczarowaną publicznością wystąpili: Weronika Kobus, Kinga Niemiec, grupa muzyczna „Czadersi”,

Kinga Ciepłińska. Podziw wzbudził pokaz tańca nowoczesnego, z elementami ekwilibrystyki. Z zainteresowaniem przyjęto projekcje multimedialną, obrazującą całoroczną działalność Klubu „Wolna Strefa”. Radość najmłodszych wzbudził św. Mikołaj rozdający atrakcyjne prezenty i słodycze. O poczęstunek dla wszystkich zaobały gospodynie z Celin.

Z kolei w świetlicy w Piotrkowicach opłatkiem poświęconym przez o. Piotra Linkę – proboszcza parafii Piotrkowice z mieszkańcami przybyłymi na spotkanie przełamali się: burmistrz Paweł Wójcik, starosta kielecki Michał Godowski, członek zarządu powiatu Marek Kwiecień, członek zarządu województwa świętokrzyskiego Piotr Żołądek, radna RM w Chmielniku Lidia Jabłońska, radna powiatowa Irena Gmyr, Dorota Adamczyk – Krupska ordynator kieleckiego SOR, Małgorzata Gładyszewska – dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury i inne osoby, na co dzień, aktywnie uczestniczące w życiu gminy. Wstępem do wspólnej wieczerzy były jasełka, w wykonaniu uczniów kl. IV i VII szkoły podstawowej. W inscenizacji nie zabrakło odniesień do czasów współczesnych i sugestii dotyczących budowy nowej szkoły w Piotrkowicach. Oklaskami podziękowano występującym dzieciom oraz nauczycielom, którzy opracowali widowisko.

17 grudnia 2017 r., w Domu Kultury w Chmielniku, przy wigilijnym stole spotkali się członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Chmielnickiej. W miłej atmosferze, po odmówieniu zaintonowanej przez ks. dziekana Franciszka Siarka modlitwie, składano sobie życzenia świąteczne i noworoczne. Razem ze wszystkimi, opłatkiem łamali się: burmistrz Paweł Wójcik, sekretarz Andrzej Łopaciński, dyrektor Andrzej Piwowarski, dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury Małgorzata Gładyszewska. W przedświąteczny nastrój wprowadzała rozjarzona lampkami dekoracja oraz stół nakryty postnymi potrawami.

W niezwykle ciepłym, pełnym wzajemnej życzliwości i nieskrywanych gestów przyjaźni - przedświątecznym wieczorze, uczestniczyła grupa dzieci ze Śladkowa Małego, na co dzień biorących czynny udział w zajęciach świetlicy wiejskiej, działającej w strukturach organizacyjnych Chmielnickiego Centrum Kultury. Najmłodszy mieszkańcy agroturystycznej



wioski zainspirowani przez wychowawczynię Annę Szczukiewicz, z jej i pani Marioli Badury pomocą przygotowali, starannie zaaranżowane spotkanie opłatkowe, przy pięknie nakrytym stole. Wstępem do przełamania się opłatkiem i składania sobie bożonarodzeniowych życzeń, było odczytanie przez Amelię Dąbrowską słów z Ewangelii według św. Łukasza o narodzeniu Syna Bożego. Miłą niespodzianką sprawiła, uczestnikom wieczoru, radna Rady Miejskiej w Chmielniku Anita Jabłońska, która obdarowała dzieci słodyczami i atrakcyjnym upominkiem, a potem jak przystało na solistkę, działającego przed wieloma laty zespołu „Małe Śladkowianki”, zaintonowała kolędy, w lot podjęte przez dzieci, zafascynowane niezwykle świątecznym wieczorem.

Tekst i zdjęcia:
Waldemar Kwiatkowski

Spotkanie z książką

Oboczność Boga i człowieka w poezji chmielniczana

Pod koniec ubiegłego roku ukazał się kolejny zbiór wierszy chmielniczana ks. Witolda Wojsy. To jeden z najwybitniejszych współczesnych twórców świętokrzyskiej ziemi. Krótko przypomnijmy jego dokonania poetyckie, wyliczmy dla dokumentacji tomiki: *Barwy słowa* – 2002, *Odległe światy* – 2004, *Powiew błękitu* – 2006, *Mgły nad doliną* – 2008, *Nikczemni i sprawiedliwi* – 2009, *Promień słońca, kropla deszczu* – 2010, *Wołanie nieba* – 2014 i tom homilii *Głód słowa Bożego* – 2007 oraz tom najnowszy z ubiegłego roku – *Jutrzenka i zmierzch cieni*. Witold Wojsa jest też autorem szeregu młodzieżowych opowiadań drukowanych najczęściej w kwartalniku „Nad Kamienną”

Autor *Posłowie* tego tomu – Zbigniew Trzaskowski – u progu swojej wypowiedzi stawia zasadnicze pytanie: „co wyróżnia prezentowaną liryką na obszarze polskiej poezji?” i od razu też daje odpowiedź na nie. Kolejne tomy wierszy przynoszą jednoznaczną odpowiedź: dążenie do odczytania szyfrów Transcendencji, rozumiane jako wytrwały proces i ciągła próba jednostki, by zrozumieć znak własnego życia na ziemi, potrzebę ideałów, nadzieje i inspiracje, które czynią możliwym do przyjęcia własne istnienie i zaszczipiają ufność w ostateczne przeznaczenie” (s. V). Jednoznacznie zauważa też, że poezja tego autora „istnieje przede wszystkim w działaniu, poddaje się opisowi, gdy ucie-

leśnia konkretne sytuacje egzystencjalne, odciska wyraźny ślad w umyśle człowieka, odświeża jego spojrzenie na dookolną rzeczywistość”. Należy też podkreślić, że dotychczasowe wiersze Witolda Wojsy wolne są od jakiegokolwiek dydaktyki i pouczenia, wiele jest natomiast poszukiwania drugiego człowieka jako niezbędnego do życia przyjaciela, w którym można odnajdywać Boga, natomiast w indywidualnych doświadczeniach i przeżyciach poszukiwać problemów uniwersalnych, ponadczasowych. Miłość, jedna z sił napędzających życie doczesne człowieka, jak to kiedyś zauważyłem w posłowie do tomu *Powiew błękitu* tego autora, powinna być bardzo dyskretna, cicha, rozwijająca (wzbogacająca) się w człowieku, pomagająca od niego i od siebie kolejnych wysiłków (wyrzeczeń), choć otacza ją nieustannie szara rzeczywistość. Podmiot liryczny pozostaje w wielkiej bliskości z Bogiem, jest największą tajemnicą życia wypływającą z mądrości wiary i tajemnicy miłości niepojętej.

Zacytujmy kolejny raz Zbigniewa Trzaskowskiego. Człowiek w poezji księdza Wojsy „świadomie przeżywający swoją wiarę, jest znakiem Boga i jedną z dróg do Niego. Stworzone, doczesne i skończone objawia nieskończone i wieczne. Do Boga zbliża widzialny krąg sacrum. Codzienne życie i ludzie spotkani w drodze są bramą wtajemniczenia w wieczność.



Stwórca złożył życie w ręce człowieka. Ten nadaje mu niepowtarzalną barwę i smak. Człowiek „zarabia” codzienną egzystencją na wieczność. Wystarczy więc szeroko otworzyć oczy, by środowisko codziennego życia stało się znakiem ukrytej, ale rzeczywistej obecności Boga” (s.X). Te słowa, dominujące w dotychczasowej poezji księdza Wojsy i wyznaczające dla człowieka drogi jego postępowania, mogą być bardzo prostą i całkowicie zrozumiałą wykładnią nieustannej oboczności Boga-człowieka. W ten sposób autor stawia bardzo ważne pytanie o sens istnienia człowieka w świecie, jego drogi życia i wielką tajemnicę wieczności.

Stanisław Rogala

Jasełka na wesoło

Tradycja organizowania Jasełek wpiisała się już na stałe w zwyczaje polskie, wydaje się być naturalnym przedłużeniem okresu Świąt Bożego Narodzenia. W środowy wieczór 31 stycznia w remizie OSP w Piotrkowicach dzieci i młodzież z Placówki Wsparcia Dziennego zaprezentowały „Jasełka na wesoło”. Gośćmi wieczoru byli: Burmistrz Chmielnika Paweł Wójcik, Dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury Małgorzata Gładyszewska, Dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Piotrkowicach Jacek Sobaś, radna Lidia Jabłońska, sołtys Edyta Ciopińska oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Piotrkowic.

Program przygotował Dariusz Wilczyński podczas prowadzonych warsz-

tatów teatralnych, w ramach realizowanego projektu „Stawiamy na rodzinę - program wsparcia w gminie Chmielnik”. Zabawne teksty, kolorowe stroje, pomysłowa dekoracja i oprawa muzyczna podkreśliły wyjątkowość tego wieczoru. Młodzie aktorzy, lekko stremowani wywiązali się doskonale ze swoich ról.

Widownia podziękowała prezentującym się dzieciom i młodzieży gromkimi brawami. Upominki i słodycze dla bywalców świetlicy ufundowali



zaprośeni goście. Poczęstunek przygotowali rodzice.

Barbara Szymańska

Dwa testamenty

„Dwa Testamenty”, to tytuł niezwykle ciekawych jasełek – widowiska przedstawionego, w dniu 11 stycznia br. przez dzieci i młodzież ze Śladkowa Dużego, na podstawie scenariusza Marzeny Kaszy i Agnieszki Głuszek. Ciekawa fabuła, doskonale opowiedziane teksty, autentyczny talent aktorów wykonawców, choreografia i oprawa muzyczna, sprawiły, że publiczność sprawiała wrażenie zauróczonej przedstawieniem.

Wydarzenia opisane w Starym i Nowym Testamencie, rozgrywane się na tle pobudzającej wyobraźnię scenografii, zapadały głęboko w serca i umysły widzów. Finałową scenę, oklaskiwali wszyscy uczestnicy czwartkowego spotkania, w gościnnej wiosce. Wyrazy uznania, występującym na scenie złożyli: burmistrz Paweł Wójcik oraz jego zastępca Mariusz Ściana, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Chmielniku Jarosław Paweł Olesiński, starosta kielecki Michał Godowski, członek Zarządu Powiatu Marek Kwiecień, ks. Krzysztof Banasik zastępca dyrektora „Caritas”, dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury Małgorzata Gładyszewska, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego Renata Nowak. Radny RM w Chmielniku Jan Styczeń, pogratulował w imieniu posła na Sejm RP Bogdana Latosińskiego oraz wręczył dzieciom bilety na pływanię w Nowinach. Upominki i słodczyce ufundowali dzieciom zaproszeni goście oraz babcie młodych adeptów sztuki aktorskiej. Samo-



Fot. Waldemar Kwiatkowski

urządowcy z powiatu kieleckiego i gminy Chmielnik od druhów miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej przyjęli podziękowania za wsparcie finansowe zakupu pompy szlamowej Tohatsu-KTH-80X. Na

poczęstunek, przygotowany przez gospodynię ze Śladkowa Dużego, zaprosiła radną Agnieszka Lenartowicz.

Waldemar Kwiatkowski

Barwne widowisko w Śladkowie Małym

Grupa mieszkańców Śladkowa Małego uczestniczyła 26 stycznia br., w przedstawieniu, przygotowanym przez dzieci i młodzież, na co dzień uczestniczących w zajęciach świetlicy wiejskiej. Pełne tańca, śpiewu i zabawnych tekstów, barwne widowisko było skierowane do najstarszych widzów, z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Poprzebierane w fantazyjne stroje dzieci swobodnie poruszające się po „deskach estrady”, raz po raz wyzwały burzę oklasków, których nie szczędziła im rozbawiona widownia. Radość, widzom, sprawiły: przedstawienie, oparte na motywach popularnej baśni o „Kopciuszku”, ładnie zaśpiewane piosenki i okazjonalne wiersze.

Po przedstawieniu, wszyscy ochoczo delektowali się przygotowanymi przez rodziców słodkościami; kilkoma rodzajami domowych wypieków, owocami oraz kawą lub herbatą. Nikomu nie dłużył się czas wypełniony pełnymi serdeczności komentarzami, żartami i wesołym śmiechem. – Nasza wioska od lat słynie z pełnych życzliwości sąsiedzkich spotkań. Tak było również dzisiaj, w remizie OSP, w której mieści się świetlica. To budując, że pałeczkę po swoich rozśpiewanych babciach przejmują kolejne, najmłodsze pokolenie. Cieszy to, że dzieci są śmiałe, odważne i chętne do publicznych



występów. Jestem przekonana o tym, że budowana przez dziesięciolecia tradycja, w naszej wiosce na pewno nie zaginie. Do łez wzruszyły mnie pełne ciepła i serdecznych słów życzenia, kierowane do nas przez nasze wnuczka – komentowała, najwyraźniej zadowolona i wzruszona

babcia Janina. Wyrazy uznania, dzieciom, oraz przygotowującej je do występu, wychowawczyni Annie Szczukiewicz, złożyli: burmistrz Paweł Wójcik oraz dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury Małgorzata Gładyszewska.

Waldemar Kwiatkowski

W poszukiwaniu przeszłości...

Przedświąteczna gorączka i przygotowania do Wigilii zwykle absorbują wiele energii. Jesteśmy podekscytowani i często w ferworze zakupów zapominamy o głębszej refleksji. Ciekawą propozycję na zwolnienie tempa i odskocznię, przygotowała Biblioteka Szkolna przy Powiatowym Zespole Szkół w Chmielniku.

W zimowe popołudnie 14 grudnia, pośród świec i przy utworach Fryderyka Chopina odbył się wieczorek autorski Jana Adama Rękasa – regionalnego prozaika oraz wieloletniego nauczyciela rodem z Sędziejowic. Spotkanie poprowadziła Ewa Pierzchała – nauczyciel-bibliotekarz. Wraz z uczniami udaliśmy się w niezwykłą podróż w poszukiwaniu przeszłości; ale nie tzw. „Wielkiej Historii”, lecz tej naszej małej – regionalnej. Pan Jan opowiedział uczniom o realiach przedwojennego życia i „jak to na wsi drzewiej bywało”. Przybliżył także legendy związane z okolicami Sędziejowic oraz Chmielnika. Dostyc trudnym tematem okazała się Kampania Wrześniowa, która nie oszczędziła mieszkańców naszego regionu; młodych: piętnasto-, szesnasto-, siedemnastoletnich chłopców, którzy zginęli w pierwszych dniach wojny broniąc Ojczyzny. Ich zdjęcia w polskich mundurach z hardo



uniesionymi głowami zajmują szczególne miejsce w Izbie Pamięci Narodowej w Sędziejowicach. Izbę otworzył w 1995 r. jej pomysłodawca – pułkownik Roman Arendarski. Jan Rękas od wielu lat sprawuje opiekę nad tym punktem pamięci i bardzo chętnie przybliżył uczniom specyfikę jego funkcjonowania. Postać pułkownika co rusz powracała niby bumerang w opowieści pisarza.

Przyszedł również czas na fragmenty prozy dwóch książek naszego gościa: Sędziejowickich Opowieści – kopalni wiedzy na temat regionalnych legend, a także W ogniowej potrzebie – zainspirowanej wybuchem wielkiego pożaru w Chmielni-

ku mającego miejsce w 1876 r. Nie zabrakło również pytań młodych ludzi o dalszą pracę pisarską i plany na przyszłość. Jan Rękas zdradził nam, iż ma w zamiarze wydać część drugą Sędziejowickich Opowieści.

Spotkanie zakończyło się gromkimi brawami i symboliczną wiązką kwiatów dla pisarza. Przemówienie na tę okazję wygłosił Dyrektor Powiatowego Zespołu Szkół – Sławomir Wójcik. Następnie na gości czekał słodki poczęstunek w Szkolnej Bibliotece oraz gazetka promująca najciekawsze biblioteczne wydarzenia.

Ewa Pierzchała

„Córka pedofila” to książka o tym, jak wielka jest siła miłości.

Wywiad z chmielniczanką Ewą Pirce

„Córka pedofila” jeszcze przed premierą wywołała mnóstwo kontrowersji. Miałam okazję przeczytać ją całkiem niedawno. Sam tytuł oburzył pewnie niejedną osobę i oburzy jeszcze wielu. Jeśli jednak miałoby to pomóc w zrozumieniu tragicznego położenia, w jakim znajduje się ofiara pedofila, zwyrodnialca niszczącego dziecko od środka, to z pewnością warto o tym mówić i pisać. Dlatego społeczeństwu potrzebne są właśnie takie książki. Z autorką rozmawiamy o misji pisarza, o bohaterach tej tragicznej historii oraz procesie powstawania opowieści

Sylwia Cegiela: Skąd pomysł na pisanie w twoim życiu? Co cię do niego skłoniło?

Ewa Pirce: Od zawsze układałam sobie w głowie przeróżne historie. Lubiłam bujać w obłokach i często uciekałam od realiów życia codziennego, do swojego wyimaginowanego świata. Pamiętam etap w moim młodzięcym życiu, gdzie przelewałam to, co rodziło mi się w głowie, do notesu. Muszę przyznać, że trochę zainspirował mnie do tego starszy brat, który pisał powieści, tworząc z zeszytów książki. Szybko jednak zaprzestałam swoich pisarskich zabaw. Nie pozwalał mi na to ani czas, ani warunki. Kilka lat temu, siedząc przed komputerem, coś mnie natchnęło. Po prostu otworzyłam odpowiedni program i zaczęłam pisać. I tak to się zaczęło.

S.C.: Jednak wszystko zaczęło się od czytania i... paradoksalnie – od taty, co w tym kontekście brzmi nieco dwuznacznie. Czy nie miałaś pytań dotyczących fabuły i sugestii, jakoby to była twoja własna historia?

E.P.: Dokładnie tak. Nie zaczęłam pisać, gdybym nie kochała czytania, a tym zaraził mnie właśnie – jak powiedziałaś – mój tata, który podsuwał mi do czytania książki o Dzikim Zachodzie, typowe westerny (śmiech). Mimo, iż w naszym domu było dość ubogo, każde z nas kochało książki. On był tym, który pokazał nam i nauczył nas miłości do słowa pisanego. Oczywiście, dostawałam również sygnały od ludzi – takie zwykłe insynuacje, że opisałam swoje przeżycia, co jasno i kategorycznie dementuję. Nigdy w moim życiu nie miała miejsca taka historia.

S.C.: Czym zajmujesz się poza swoją twórczością literacką?

E.P.: Pisanie jest dla mnie swojego rodzaju ucieczką od rzeczywistości. To mnie wycisza i uspokaja. Obecnie przebywam na urlopie wychowawczym. Co za tym idzie, zajmuję się dziećmi i domem. Na pewno się nie nudzę.

S.C.: To na pewno. Przy dzieciach zawsze jest mnóstwo pracy. Powieść „Córka pedofila” to twój debiut – zresztą bardzo udany. Jak zrodził się pomysł do napisania tej książki?

E.P.: Wiele osób sądzi, że książka opisuje moje przeżycia – nie bardziej mylnego. Książka nie jest też odzwierciedleniem czyjeś życia. Co jest fikcją, a co prawdą, nie dowie się tak naprawdę nikt. Do napisania tej historii zainspirowała mnie pewna wspaiała duszyczka. Osoba, która przeżyła wiele złego i która, nade wszystko, pragnęła zaznać w życiu szczęścia. Opowiedziała mi swoją historię, a ja obiecałam dać jej lepsze zakończenie. Mam nadzieję, że udało mi się je dla niej stworzyć.

S.C.: Udało się, chociaż w pewnym momencie sądziłam, że stanie się inaczej. Kim są bohaterowie? Podobno były jakieś pierwowzory, a te historię napisało samo życie. Opowiedz trochę o tym.

E.P.: To prawda, bohaterowie mają pierwowzory w rzeczywistości. Chyba każdy autor świadomie lub nie wyposaża tworzone przez siebie postaci w cechy osób ze swojego otoczenia. W moim przypadku nie było inaczej. Jedne postaci mają więcej tych cech, inne mniej. Tak jak powiedziałam wyżej, „Córka pedofila” nie jest historią napisaną przez życie. Jest jedynie luźno inspirowana wydarzeniami, które wydarzyły się naprawdę. Historia sama w sobie jest wytworem mojej wyobraźni.

S.C.: W takim razie masz bujną wyobraźnię (śmiech). Czy przestudiowałaś temat od strony praktyczno-prawnej, podczas rozmów z ofiarami pedofilii, psychologami?

E.P.: Zrobiłam research, nim zasiadłam do pisania. Zawsze staram się w miarę możliwości przygotować do każdej historii, jaką tworzę, zwłaszcza, kiedy pojawiają się w niej tematy, które mnie nie dotyczą. Rozmawiałam również z kimś, kto – niestety – doświadczył tego okrucieństwa. Czytałam również o ofiarach pedofilii, ich przeżyciach, uczuciach i o tym, jak radzili sobie z piętnem, jakim zostali naznaczeni, i co pomagało im przez ten koszmar przebrnąć.

S.C.: W jaki sposób kształtowałaś swoich bohaterów? Czy najpierw pisanie poprzedziłaś myśleniem o nich, kształtując misternie ich osobowości czy jednak słowa same wypływały podczas pisania?

E.P.: Przeważnie słowa wychodzą spod moich palców podczas pisania. Wtedy tworzy się obraz postaci i historia. Jednak przy „Córce pedofila” było inaczej. Nad tą powieścią zastanawiałam się przez dłuższy czas. Wiedziałam, że zamierzam podjąć się tematu tabu, który może zostać różnie odebrany. Nie chciałam nikogo pouczać czy umoralniać, a jedynie pokazać coś, co dzieje się na co dzień, a o czym boimy się mówić. Z postaciami było o tyle łatwiej, że są wzorowane na kimś (niekoniecznie z mojego otoczenia), więc było mi łatwiej opisać ich „dusze” czy wygląd.

S.C.: Skąd u ciebie pomysł na tak kontrowersyjny temat, jakim jest pedofilia, samookaleczanie? Jak sama stwierdziłaś, to dość ryzykowne, jak na debiut literacki. Nie obawiasz się, że będzie więcej hejtu niż konstruktywnych opinii?

E.P.: Pomysł zrodził się w mojej głowie po rozmowie z „moją inspiracją”. Wiem, że temat wzbudza wiele kontrowersji. Książka nie miała jeszcze oficjalnej premiery, a już spotkałam się z szydzeniem i wyśmiewaniem np. tytułu. Przyznam, że dziwi mnie takie zachowanie, ponieważ on skłaniałby mnie raczej do refleksji niżeli szydzenia. Samookaleczanie jest dość powszechnym problemem – skrywanym skrupulatnie przez młodzież, ale jednak jest. Wiem doskonale, co się kryje za takimi aktami desperacji i jak cierpią osoby uciekające się do takich sposobów radzenia sobie z własnymi problemami. Poza tym, dlaczego mamy milczeć i udawać, że takie rzeczy nie mają miejsca? To, że dzieciaki

się samookaleczają świadczy o tym, że wołają o pomoc. Nie należy tego bagatelizować i ignorować. Może pora, by ludzie – zamiast oceniać – zaczęli pomagać, a pierwszym krokiem ku temu jest zwrócenie uwagi na problem.

S.C.: Jak wygląda twój warsztat pisarski? Co się musi zadziać, abyś zaczęła pisać?

E.P.: Początkowo pisałam, ponieważ po prostu to lubiałam. Nie myślałam o budowie zdań czy poprawności. Z czasem jednak zrozumiałam, że pisanie to nie tylko umiejętności, to nieustanna praca, gdyż pisanie trzeba się nauczyć. Sprawia mi ono niesamowitą frajdę i piszę w każdej wolnej chwili – czyli, kiedy mój maluch śpi (śmiech). Wystarczą mi słuchawki, laptop i zielona herbata.

S.C.: Faktycznie, masz niewielkie wymagania. Którzy ze współczesnych pisarzy cię inspirują?

E.P.: Kocham czytać książki. Prócz pisania i muzyki to moja ulubiona rozrywka. Zawsze inspirowała mnie twórczość Colleen Hoover. Ta kobieta potrafi w niezwykle sposób przekazać emocje – to w książkach cenię najbardziej. Ponadto, uwielbiam twórczość Carlosa Ruiz Zafona. Jest dla mnie jednym z najlepszych współczesnych pisarzy.

S.C.: Ile trwały prace nad „Córka pedofila”? Czy napotkałaś jakieś trudności podczas pisania?

E.P.: „Córka pedofila” pisałam około siedmiu miesięcy. Nie śpieszyłam się, ponieważ ta książka była przeznaczona dla kogoś konkretnego. Chciałam, żeby ta osoba była dumna i zadowolona z efektu końcowego. Żeby odnalazła ukryte w gęstwinie nieszczęść drzwi, przez które zdoła uciec – i chyba to zrobiła.

S.C.: Brzmi optymistycznie. Jednak komuś pomogłaś. Dużo w tej powieści skrajnych emocji. Tchnęłaś w swoich bohaterów prawdziwe życie, a nie to wyidealizowane, poetyckie, lecz realne wraz ze wszystkimi jego kolorami. Na jakiej podstawie zbudowałaś świat wewnętrzny tych bohaterów?

E.P.: Ten temat wzbudza kontrowersje i co mnie najbardziej zaskakuje – zniechęca. Dlaczego ofiary pedofilii są traktowane z takim samym obrzydzeniem jak ich oprawcy? Nie będę generalizowała, ale widzę już po samym tytule,

jakie są reakcje. Spotkałam się kiedyś z sytuacją, gdzie ktoś wyjaśnił, że jest ofiarą pedofila. Jaka była reakcja większości? Odwracali wzrok. Pukali się po głowie bądź ignorowali temat.

S.C.: To brzmi jak koszmar. Dlatego pewnie uważasz, że temat pedofilii, samookaleczania i homoseksualizmu jest potrzebny społeczeństwu. A może raczej jest potrzebny tobie jako człowiekowi, pisarce i potraktowałaś go jako temat do przyz?

E.P.: W obecnych czasach ludzie żyją głównie tym, co na zewnątrz, ignorując wnętrze, które powinni pielęgnować najbardziej. W prasie, telewizji, Internecie – wszyscy skupiają się na tym, co widoczne, bagatelizując bądź ignorując to, co niewidzialne. Oceniamy powierzchownie i tacy się stajemy. Chciałam, żeby moja powieść nie była kolejną schematyczną, cukierkową historyjką, ale aby również dawała nadzieję. Pokazała ludziom, że obojętność i ocenianie kogoś z góry rani bardziej, niż im się wydaje.

S.C.: Czego się po niej spodziewasz? Masz jakieś nadzieje z nią związane?

E.P.: Nie wiem, czego mam się spodziewać po swoim debiucie. Nie mam żadnych nadziei i oczekiwań – lepiej ich nie mieć, by się nie rozczarować za bardzo. Liczę tylko na to, że książka się



spodoba. Mimo tytułu, który – jak już się przekonałam – odpycha, ktoś sięgnie po nią i przekona się, że tak naprawdę to książka o tym, jak wielka jest siła miłości.

S.C.: Jaka jest misja czytelnicza książki? Do kogo kierujesz słowa powieści? Gdybyś miała nakreślić profil czytelnika twojej powieści, kto by był odbiorcą? W zasadzie powinnam zapytać, kto powinien nim być?

E.P.: Pisałam ją dla szerokiego grona odbiorców. Ze względu na wiek bohaterów, może powinnam napisać, że do młodzieży, ale nie... Sądzę, że książkę powinni również przeczytać ci dojrzalsi czytelnicy. Zwłaszcza, że to oni najczęściej krytykują młodzież, ich zachowania i wygląd.

S.C.: Uważasz, że literatura powinna traktować o takich sprawach? Taka jest jej misja?

E.P.: Jeśli nie literatura, to co? Uważam, że czytelnicy są na tyle inteligentni i otwarci, że ten temat nie jest dla nich niczym zaskakującym. Czytam wiele i jeżeli może podobać się książka o grupowych gwałtach czy trójkątach, to dlaczego nie może spodobać się ta o skrzywdzonej w jeden z najstraszliwszych sposobów dziewczynie. A czy naprawdę są na to gotowi? Przekonamy się już wkrótce.

S.C.: Pedofilia to nadal w społeczeństwie pewne tabu, co wielokrotnie podkreślałaś podczas naszej rozmowy. Czy twoim zdaniem społeczeństwo jest gotowe na debatę na ten temat?

E.P.: Na ten temat dyskusję rozpocząć może każdy. A powinna przede wszystkim ofiara. Nie wyobrażam sobie, jak można przejść przez życie z tak ogromnym brzemieniem samemu. Jak trwać i cieszyć się życiem, mając w umyśle i sercu tak wiele bólu. Jeżeli, dzięki mojej książce, choć jedna osoba odważy się opowiedzieć o swoich doświadczeniach i poszukać pomocy – będzie dla mnie największą nagrodą.

S.C.: Każdy uważa, że jego to nie dotyczy. Przechodzi obojętnie obok ludzkich tragedii. Dlaczego akurat ty dotknęłaś tej sfery?

E.P.: Bo nie jestem każdym? Nie możemy też wszystkich wrzucać do jednego worka. Jest ogrom ludzi niosących pomoc innym. Ludzie mają niezwykłą moc, zarówno pomagania, jak i niszczenia. Życzę, by w każdym obudziła się ta pierwsza. Jesteśmy w stanie wszystkiego dokonać – jeśli tylko zechcemy.

S.C.: Skoro już sama wywołałaś temat wyrażania się i seksu, to zapytam: w książce jest dość sporo wulgaryzmów i dość sugestywne sceny erotyczne. Co chciałaś przez to osiągnąć? Do czego było ci to potrzebne? Jakie jest ich zadanie?

E.P.: To historia nastolatków – dzieciaków, którzy wkraczają powoli w dorosłość. Teraz, niestety, taki sposób wyrażania się jest niezwykle popularny. W taki sposób podkreślają to, jacy są „dojrzałi”. Poza tym środowisko, z jakiego wywodzi się Alexia, nie należy do elitarnego. Dom, w którym dorastała, nie był wypełniony miłością i troską. Nie miała się na kim wzorować i wysławiała się tak, jak robił to jej ojciec. A seks? On zawsze

był, jest i będzie, to nieodłączna część ludzkiej natury, potrzeba fizjologiczna, jak oddychanie czy jedzenie i nie widzę nic złego w tym, by głośno o niej mówić.

S.C.: Myślisz, że odbiorcom spodoba się ten nowy sposób pisania? Jednak jesteśmy przyzwyczajeni do zupełnie innej literatury – to porównanie z „tęczą i jednorożcami” bardzo mi się podoba (śmiech).

E.P.: Nie mnie oceniać, czy im się spodoba, czy też nie. Ja mogę żywić jedynie nadzieję, że tak będzie. Osoby, które czytały historię Lex i Jamesa na blogu, były zadowolone. To dzięki nim ośmieliłam się wysłać ówczesną powieść „Na krawędzi szczęścia” do wydawnictwa. Może w mojej powieści nie ma „tęczy i jednorożców”, ale jest uczucie zrodzone w bólu i cierpieniu. Prawdziwe, silne i nierozzerwalne. Takie, które leczy i daje nadzieję.

S.C.: Tutaj nie ma kolejnej powieści romantycznej o przewidywalnej fabule i kłiwym okazywaniu sobie uczuć. U ciebie nie miało być różowo...

E.P.: Jak czytam, że ludziom podobają się opisane w książkach gwałty, to mam wrażenie, że współczesna literatura zmierza donikąd. Nie będę nikomu dyktowała, o czym ma pisać, ale – jeśli decyduje się na coś drastycznego – powinien brać za swoje słowa odpowiedzialność. Mnie nie przyszłoby do głowy, by wyśmiewać czy krytykować ofiary pedofilii. Prawda jest taka, że życie pisze najlepsze historie, ale – jeśli postanawiamy przemienić je w powieść – trzeba uruchomić w sobie pewną wrażliwość i przefiltrowywać rzeczywistość, by kogoś nie urazić. Jeśli nie mamy tego czegoś w sobie, to nie powinniśmy zabierać się za pisanie.

S.C.: Tak na zakończenie naszej niezwykle interesującej rozmowy chciałam się od ciebie dowiedzieć, kim jest dla ciebie pisarz? Może właśnie pisarz – pod pozorem – fikcji powinien przybliżyć społeczeństwu najbardziej wrażliwe tematy?

E.P.: Pisarz to dla mnie taki literacki magik. Sama uwielbiam być czarowana słowami. Trochę terapeuta, bo zdarza się też tak, że jakaś historia jest w stanie otworzyć komuś oczy na dany problem, wskazać drogę czy pozwolić się chociażby wyciszyć. Pozwala też uciec od szarości życia codziennego. Uważam również, że pisarz mógłby tworzyć powieści w taki sposób, by wносиły w życie czytelnika coś wartościowego. Nie lubię czytać książek, gdzie kobieta jest uprzedmiotowiona i przedstawiona jako głupia, niczego nie potrafiąca lalka, a facet jako pan i władca świata.

S.C.: Też tego nie lubię. Życzę w takim razie powodzenia i oby książka spodobała się twoim czytelnikom tak bardzo, jak mnie. Czekam też, oczywiście, na więcej.

Rozmawiała: Sylwia Cegiela
www.sylwiacegiela.pl

Powstańczy zryw

Powstanie styczniowe (1863-1864) było narodowym zrywem powstańczym przeciwko zaborcy, Rosji. Wybuchło 22 stycznia 1863 r. i trwało do późnej jesieni 1864 roku.

W latach 1861 – 1862 w Królestwie Polskim społeczność polska coraz bardziej domagała się reform agrarnych, demokratyzacji władzy i niezawisłości państwa od Rosji. W tej sytuacji radykalne ugrupowania, głównie lewica patriotyczna, zwana „czerwonymi”, opowiadała się za podjęciem otwartej walki i przystąpiła do przygotowania powstania.

W końcu 1862 r. konspiracja czerwonych obejmowała około 20 – 25 tysięcy członków i planowała przeprowadzenie insurekcji wiosną 1863 r. Spiskiem kierował Centralny Komitet Narodowy, pod przewodnictwem generała Jarosława Dąbrowskiego.

Odrębnie rozwijała się niepodległościowa konspiracja grupująca ziemiaństwo, arystokrację i bogate warstwy mieszczaństwa, zwana obozem „białych”. Korzystając ze struktur Towarzystwa Rolniczego utworzyli oni sieć swych placówek w całym Królestwie Polskim, a także na Litwie i Ukrainie. Ich program różnił się od programu „czerwonych” praktycznie tylko tym, że postulowali uwłaszczenie chłopów za wysokim odszkodowaniem i odsunięciem od powstania na dalsze lata. Margrabia Wielopolski, jako premier rządu Królestwa Polskiego od czerwca 1862 r., był świadom istnienia tych niepodległościowych ruchów w kraju i upatrując szansę dogadania się z obozem białych, zrealizował część zgłaszanych żądań polskiego społeczeństwa. Wprowadził mianowicie nową ustawę szkolną, przymusowe oczyszczanie

chłopów i równe prawa dla ludności żydowskiej. Z drugiej strony, aby odciąć młodzież od działań konspiracyjnych, zarządził w połowie stycznia 1863 roku niespodziewany pobór do wojska rosyjskiego. Przygotowane zostały w tym celu imienne listy, obejmujące 12 tysięcy osób, podejrzanych o przynależność do organizacji patriotycznych. Zamierzona „branka” została jednak zbojkotowana i 22 stycznia wybuchło zbrojne powstanie. Wywołane zostało przez Komitet Centralny Narodowy, który wyłonił Tymczasowy Rząd Narodowy, pod kierownictwem Stefana Bobrowskiego. Planowane na wiosnę powstanie zostało więc przyspieszone. Nie było ono jednak należycie przygotowane. Powstańcom brakowało broni i amunicji, kierownictwo powstania było niejednolite i skłócone. Po kilku tygodniach do powstania styczniowego przyłączyli się także „biali”, przejmując zresztą w krótkim czasie kierownictwo powstania. Stało się to po śmierci przywódców czerwonych: S. Bobrowskiego w pojedynku i Zygmunta Padlewskiego, rozstrzelanego przez Rosjan.

Od kwietnia wojskami powstańczymi kierowali kolejno gen. Ludwik Mierosławski oraz dyktatorzy powstania gen. Marian Langiewicz i Romuald Traugutt. Po początkowych sukcesach organizacyjnych, także wojskowych, powstańcy zaczęli jednak ulegać przeważającym siłom rosyjskim. Traugutt starał się wciągnąć do walk ludność chłopską, głosząc hasło „z ludem i przez lud”. Faktycznie udział chłopów w oddziałach partyzanckich znacznie wtedy wzrósł. Lecz opuścili je oni po ogłoszeniu 2 marca 1864 r. dekretu carskiego o uwłaszczeniu i przyznaniu chłopom na własność użytkowaną przez nich ziemię.

Powstanie miało charakter wojny partyzanckiej, stoczono około 1200 rozproszonych potyczek, ale ani jednej większej bitwy, zginęło ok. 30 tysięcy uczestników walk. Nie nadeszła żadna pomoc z zagranicy, na jaką liczone, zwłaszcza z Francji. Powstanie objęło całe Królestwo, znaczną część Litwy oraz Wołyń i trwało z większą intensywnością ponad rok, a rozproszone oddziały partyzanckie walczyły jeszcze do jesieni. Jedną z najkrwawszych, całonocnych potyczek, zakończona zwycięstwem Polaków, miała miejsce 18 marca pod Grochowskimi, niedaleko Pińczowa. Po przedarciu się przez kolumnę rosyjską w bitwie pod Chrobrzem, 3 tysięczny oddział powstańczy dyktatora Mariana Langiewicza został osaczony w lesie, przez cztery kolumny rosyjskie w sile 3500 żołnierzy i 6 dział. Langiewicz zmuszony był wydać bitwę w skrajnie niekorzystnych warunkach terenowych. Polacy w chwili ataku znajdowali się na grzędzawisku. Oddział „Żuawów Śmierci” Rochebruna przeprowadził udany atak na pozycje rosyjskie, zdobywając ich armaty. Odznaczyli się także kosynierzy płk Dąbrowskiego, którzy rozbili dwie rotę smoleńskiego pułku piechoty, zabijając 200 Rosjan. Książę Agrypin Konarski z krzyżem i rewolwerem w rękach zagrzewał powstańców do boju. Pobici Rosjanie rzucili się do ucieczki w kierunku Pińczowa. W tym samym czasie pułkownik Dionizy Czachowski rozbił inny oddział rosyjski, który nadchodził od Stopnicy. W oddziale powstańczym pod Grochowskimi walczył z moskalami młody, niespełna 18 letni Adam Chmielowski – dziś znany jako święty Brat Albert. Bitwa zakończyła się zwycięstwem Polaków, lecz straty obu stron były znaczne i wynosiły po 300 zabitych. Od kilku już lat w miesiącu marcu w Grochowskich organizowa-



na jest z inspiracji burmistrza Pińczowa, rekonstrukcja pamiętnej bitwy. Również Chmielnik znalazł się w rejonie działań powstańczych. Stanisław Rogala w swojej książce „Miasto i gmina Chmielnik” tak opisuje powstańczy rozdział miasta i okolicy. – W okresie powstania styczniowego powołany został, na wniosek Sipowicza, przybyłego ze Stopnicy z zamiarem organizowania Siły Narodowej Zbrojnej – Komitet Obywatelski, składający się z ziemian, który miał wspierać ogólne potrzeby i zapobiegać nieporządkowi. Aktywnie w powstaniu uczestniczył Karol Tański, dziedzic Chmielnika, za co był katowany przez kozaków. Książę proboszcz Franciszek Gierardowicz także brał aktywny udział w powstaniu i przez pewien czas musiał ukrywać się przed władzami carskimi w przebraniu pacholka (proboszczem tutejszej parafii był od 1878r).

W sierpniu 1863 roku w okolicy działał gen. Hauke – Bosak. Jego grupy powstańcze stoczyły w Drugini, w Lipach i Tarnoskale kilka zwycięskich potyczek. 20 stycznia 1864 roku major Rumowski (Wagner) stojący na czele 110. osobowego oddziału powstańczego, złożonego z dezertersów austriackich, stoczył w Chmielniku zwycięską potyczkę z kozakami porucznika Dunaltego.

Z kolei w Księżce Zgonów Parafii Pierzchnica, prowadzonej przez księdza Antoniego Gruszczyńskiego, wykazane są pochówki powstańców, którzy zginęli w okresie od października do grudnia 1863 r. – Na gruncie miasta Pierzchnica poległo 5 powstańców, w bitwie w dniu 4 listopada 1863r., na polach między wsią Gumienice, miastem Pierzchnica i wsią Górki, których imiona i nazwiska, ani pochodzenie wiadomym nie jest (akt nr 1/64). Dziewięć ciał poległych w dniu 12 listopada 1863 r ... potyczka między oddziałem konnym powstańców, a oddziałem dragonów i piechotą rozpoczęła się na polach do Strojnowa należących, a następnie powstańcy udali się ku lasom (akt nr 2/64). 25 listopada 1863 roku o trzeciej po południu zginął w boju na polach wsi Strojnow, Konrad Ossowski żołnierz Kawaleryi i wojsk powstańczych, mający 26 lat (akt zgonu nr 3/1864). Akt nr 4/64 dotyczy pięciu poległych pod Ujnami.

Opr. Waldemar Kwiatkowski

Waleczna Dama na miarę swoich czasów

Wigilia 1944 roku, obóz koncentracyjny w Ravensbruck Koenigsberg. Kilkadziesiąt kobiet stłoczonych w ciasnym baraku, z ogolonymi głowami i bez odpowiedniego zimowego odzienia dzielą się między sobą prawie cudem zdobytym małym bochenkiem białego chleba. Rozdzielają go z nabożną czcią na małe kawałeczki wielkości paznokcia. Tej wyjątkowej nocy, każda więźniarka otrzymuje jego małą okruszynę – symbol dotychcza-

sowego, beztrudnego życia, z którego tak brutalnie zostały wyrwane. Symbol utraconego raju... Wśród nich jest dwudziestotrzyletnia Władysława Zawierucha, de domo Pisarczyk – młoda i ambitna absolwentka Szkoły Handlowej w Dąbrowie Górniczej, świadek wybuchu II wojny światowej oraz powstania warszawskiego, rodowita Chmielniczanka. Pomaga jak może swym towarzyszkom z obozu. Razem pracują ponad ludzkie siły przy

budowie lotniska. Nieznośny głód, zimnoi choroby nie pozwalają myśleć o niczym innym, jak tylko o przeżyciu kolejnego dnia. Wielogodzinne apele i nauka „posłuszeństwa” udzielane przez Niemców doprowadzają każdego dnia do śmierci wielu kobiet. W takich warunkach ciężko powracać myślami do swego – jakże by się wydawało – odległego życia.

Władysława Zawierucha urodziła się 19 października 1921 roku w Przededworzu, jako pierwsze z sześciorga dzieci Jana Pisarczyka i Józefy z Boroniów. Jej dom rodziny przepelniony był patriotycznymi tradycjami, a także zamiłowaniem do literatury. Już jako dziesięcioletka, mała Władzia zaczytywała się w Trylogii Sienkiewicza i powieściach takich autorów jak Lew Tołstoj czy Fiodor Dostojewski. Ambitna i pilna uczennica siedmioklasowej Szkoły Powszechnej w Chmielniku była bardzo lubiana przez nauczycieli i rówieśników. Razem ze swoimi przyjaciółmi: Janiną Grabdą, jej bratem Stanisławem oraz kuzynką Zenią Bęćkowską omawiali przeczytane lektury i długo o nich dyskutowali.

Władzia na tym jednak nie poprzestała. Po ukończeniu szkoły postanowiła kształcić się dalej, mimo iż w tamtym okresie nie było to wcale łatwe. W wieku piętnastu lat wyjechała do majątku rodziny Grabowskich w Dąbrowie Górniczej. Jej wujek – Stanisław Grabowski – Porucznik Powstania Śląskiego, został odznaczony Złotym Krzyżem Virtuti Militari w 1931 roku. U wujostwa, podobnie jak w domu rodzinnym, Władysława uczyła się postaw patriotycznych i głęboko zakorzenionych polskich tradycji. Wspominała po latach, że ten okres był dla niej najszczęśliwszy w życiu. Otoczona życzliwymi ludźmi oraz przyjaciółmi, rozpoczęła naukę w Szkole Handlowej. Perfekcyjnie prowadziła również dom towarowy, należący do wujostwa. Miała mnóstwo koleżanek – Polek, Ślązaczek i Niemek.

1 września 1939 roku to data, która odmieniła losy milionów Polaków, w tym także Władysławy. Dzięki rodzinie Grabowskich w styczniu 1941 roku wyjechała do Warszawy, aby tam prowadzić sklep. Sytuacja na Śląsku była bowiem zbyt niebezpieczna dla młodych kobiet. Życie w Warszawie znacząco różniło się od tego, które Władysława znała dotychczas. Strzelaniny na ulicach, niespodziewane łapanki, segregacja narodowa i dobiegające jęki zza murów getta były nieodłącznymi elementami codzienności Warszawiaków.

Podczas wybuchu Powstania Warszawskiego 1 sierpnia 1944 roku wszyscy mieszkańcy kamienicy schronili się w piwnicy; Władysława zdążyła zabrać ze sobą tylko kakao, cukier i papierosy, które posłużyły następnie jako towar wymienny na żywność. Dwa tygodnie po rozpoczęciu powstania została trafiona odłamkami granatu, który mocno poranił jej nogi i ręce. Pozostałe dni spędziła w podziemiach. Po klęsce 3 października 1944 roku młoda kobieta nie mogła uwierzyć w to, co widzi – dumna Warszawa została całkowicie zniszczona, a ona sama musiała patrzeć na Niemców rozstrzelujących starców i osoby chore. Ale najgorsze dopiero miało nadejść. Z Pruszkowa wraz z innymi kobietami, w bydlęcych wagonach została przewieziona do jednego z najgorszych obozów koncentracyjnych w Niemczech – Ravensbruck Konigsberg. Spała w drewnianym baraku zwanym blokiem, który mieścił około 200 kobiet. Jedzenie ograniczało się do trocin z chleba sklejonych mąką kasztanową i zarobaczałej zupy ze zbutwiałych ziemniaków i brukwi wlewanej do spluwaczek. Nie da się opisać tej gehenny, którą przeżywały prze-

bywające tam więźniarki. Wigilia 1944 roku na zawsze pozostała w pamięci Władzi. Okruszyny chleba, którymi dzieliły się więźniarki, intuicyjnie potraktowały jak opłatek. Do końca życia będzie ją prześladować to wspomnienie ze wzruszeniem w głosie – już po wielu latach – będzie o tym opowiadać swoim najbliższym. Tak żyła, a raczej walczyła o przetrwanie do kwietnia 1945 roku, kiedy to z kilkudziesięciu tysięcy więźniarek pozostała tylko garstka ocalałych. Dzięki niezachwianej wierze oraz hartowi ducha, Władysława była pośród tych szczęśliwców.

Kiedy wobec zbliżającego się frontu nasiliła się polityka eksterminacji, więźniarki zostały skierowane w kierunku Berlina na tzw. marsze śmierci. Ten, kto upadł z wycieńczenia zostawał zastrzelony. Do obozu dotarły na kilka dni przez największym bombardowaniem Berlina. Wiele z kobiet nie wytrzymało psychicznie i rzucało się wprost pod ostrzał.

Po wyzwoleniu Berlina, Władysława postanowiła wrócić piechotą do Polski, do swego jedyne ukochanego miejsca – Przededworza. Resztkami sił ciągnęła na małym wózku wycieńczoną obozową koleżankę – Jankę. W świecie totalnego chaosu, terroru i wszechobecnej śmierci, pokazała swoje prawdziwe człowieczeństwo; udowodniła, iż nawet w tak krytycznych warunkach można zachować się jak trzeba. Po kilku tygodniach wędrówki dotarła pieszo do Poznania, a stamtąd pociągiem do ukochanego Przededworza.

Po powrocie do rodziny, która szczęśliwie uszła wojennej zawierusze, mało kto mógł rozpoznać w kobiecie-szkielecie dawną, wesołą Władzię. Pobyt w obozie zmienił nie tylko jej ciało ale i psychikę. Zamknięta w sobie, przez wiele lat borykała się w samotności z traumą. Przez dwa lata nie mogła normalnie funkcjonować i rozmawiać o tym, co przeszła. Z czasem sytuacja polityczna kraju sprawiła, że nie wolno było mówić o swych wojennych losach. Minęło sporo czasu, nim Władysława otworzyła się przed bliskimi.

W 1947 poznała żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych – Bolesława Zawieruchę. Został on zaocznie skazany na śmierć przez komunistów i w 1943 roku był zmuszony ukrywać się punkcie kontaktowym NSZ w Częstochowie. Dla Władysławy, Bolesław stał się towarzyszem życia i wspólnym mężem. Na świat zaczęły przychodzić dzieci – Adam, Janusz, Bolesław i Anna. Po wojnie wróciła do swojego ulubionego zawodu sprzedawcy.

Mimo życiowych burz Władysława Zawierucha pozostała pełną optymizmu i pogody ducha Waleczną Damą, która cieszyła się każdym nadchodzącym dniem. Kochała literaturę – często przesiadywała w fotelu z książką w ręku. Niejednokrotnie recytowała z pamięci wiersze i poematy. W latach 90-tych otrzymała nawet odznakę „Czytelnika” z rąk wojewody kieleckiego. Uwielbiała młodzież, miała niesamowity kontakt z wnukami. Często powiadała im różne historie z życia, wpajając im patriotyzm, dobre wychowanie oraz uwrażliwiała na ludzką niedolę. Nie bała się nowych technologii; zawsze była otwarta na naukę czegoś nowego. Nigdy się nie poddawała; do końca życia pogłębiała swą wiedzę na temat różnych nowinek, mimo postępującej niesprawności.

Zmarła 13-go października 2017 roku w Chmielniku na 6 dni przed swoimi 96 urodzinami. Cześć jej pamięci oraz hołd drogiej Babci oddają: dzieci, wnuczki, wnukowie i prawnukowie.

Ewa Pierzchała



Fot. Archiwum rodziny.

Kurier Przedsiębiorczości

DARVIT Sp. z o.o.

Niniejszym artykułem rozpoczynamy cykliczną prezentację na temat przedsiębiorczości w Gminie Chmielnik. Ukazywała się będzie w cyklu p.n. „Kurier Przedsiębiorczości” i prowadzona przez Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik. Debiutujemy wywiadem przeprowadzonym z Panią Anną Górzyńską – Prezes Zarządu Darvit Sp. z o.o. – Zakład w Chmielniku, ul. Przemysłowa 2.

Pod koniec 2016 roku zakupiliście Państwo nieruchomość w Chmielniku przy ul. Przemysłowej, na której została uruchomiona działalność produkcyjna w zakresie usługowego rozlewu soków i oleju. W tym miejscu można powiedzieć, iż historia zatoczyła koło. Proszę pokrótce przybliżyć naszym Czytelnikom czym zajmuje się Państwa firma?

Anna Górzyńska - Zakład Produkcyjny DARVIT jest rozlewnią soków owocowo-warzywnych, syropów i olejów spożywczych. Jesteśmy firmą usługową, czyli w oparciu o podpisane umowy kontraktowe realizujemy zlecenia rozlewu soków owocowo-warzywnych, napojów w butelki szklane o poj. od 175 ml do 1L oraz konfekcjonujemy różne rodzaje syropów (np. z agawy, daktyla czy tapioki) oraz oleje spożywcze zwłaszcza kokosowe w opakowania szklane lub plastikowe. Są to produkty zarówno konwencjonalne jak i ekologiczne. Wielkość produkcji i terminy realizacji zleceń określają nasi kontrahenci. Współpracujemy z wieloma firmami, które zlecając nam produkcję następnie dystrybuują wytworzone w naszym zakładzie produkty, a te z kolei trafiają na rynek polski, jak i zagraniczny, m.in. do Korei Południowej czy Słowenii.

Rozpoczęta działalność DARVIT przywraca pierwotną funkcję tego zakładu, gdyż został on początkiem lat 80-tych uruchomiony przez G.S. Chmielnik jako Wytwórnia wód gazowanych i rozlewnia piwa. W latach 90-tych Spółdzielnia sprzedała go prywatnemu przedsiębiorcy - Romanowi Górzyńskiemu, który kontynuował profil produkcyjny zakładu. W 2008 r. nieruchomość ta została nabyta przez innego przedsiębiorcę z branży ogólnobudowlanej i taka działalność była tam wówczas prowadzona.

W 2016 r. obiekt zakupiła spółka Darvit, założona z inicjatywy Romana Górzyńskiego, tego samego który prowadził działalność w tym zakładzie na przełomie lat 90-tych. Roman Górzyński (niestety zmarł w 2017 r.) wniósł ogromny wkład w ponowne reaktywowanie i uruchomienie zakładu w Chmielniku, był to okres intensywnej współpracy z naszym samorządem na rzecz jak najszybszego załatwienia wszelkich spraw z tym związanych. Znany był w naszej gminie z poprzedniego okresu działalności jako osoba wychodząca naprzeciw wielu inicjatywom społecznym i sportowym. Nie był mu obojętny los ludzi, a szczególnie tych najsłabszych. Po przeniesieniu produkcji do Suchedniowa, przez wiele lat organizował dojazd do pracy firmowym autobusem (z niezapomnianym kierowcą Waldemarem Szczukiewiczem „Seledynkiem”), pracownikiem z chmielnickiego zakładu.

Za swą działalność na terenie Gminy Chmielnik otrzymał w 2007 r. tytuł Chmielniczana Roku 2007.

Obecnie zakładem zarządza żona Romana Górzyńskiego - Anna Górzyńska. Udziałowcem Spółki jest Maciej Wójcik, który koordynuje i nadzoruje pracę poszczególnych działów rozlewni.



Anna Górzyńska - Prezes Zarządu Darvit Sp z o.o.

Co skłoniło Państwa ku powrotowi do Chmielnika?

A.G. - W 2016 roku zakład produkcyjny przenieśliśmy z Sandomierza do Chmielnika. I właśnie inicjatorem tego pomysłu był mąż. Możliwość zakupu nieruchomości, która kiedyś pełniła funkcję zakładu produkcji spożywczej wpłynęła na podjęcie decyzji o zakupie. Nieruchomość wyremontowaliśmy i dostosowaliśmy do aktualnych potrzeb produkcyjnych. Dodatkowo, lokalizacja zakładu w Chmielniku była bardziej dogodna dla udziałowców Spółki, co miało też wpływ na podjęcie decyzji o zakupie tej nieruchomości. Zakład otrzymał też certyfikat w zakresie produkcji ekologicznej, co pozwoliło rozszerzyć asortyment wytwarzanych produktów. Od początku mieliśmy konkretne wsparcie i przychylność Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik, co znacznie przyspieszyło uruchomienie zakładu. W gminie panuje sprzyjający klimat do rozwoju przedsiębiorczości.

Jakie są Wasze plany i zamierzenia na rok bieżący i lata najbliższe, w tym: produkcyjne, inwestycyjne, zatrudnieniowe, itp.?

A.G. - W bieżącym roku rozpoczynamy produkcję nowego asortymentu dla znaczącego klienta branży spożywczej. Jesteśmy już przygotowani od strony technicznej do rozpoczęcia produkcji. W najbliższym czasie będziemy rozszerzać działalność o konfekcję wyrobów sypkich. Nieustannie prowadzone są rozmowy w sprawie współpracy z nowymi firmami. Nasz zakład otwarty jest na przyjęcie kolejnych zleceń, a więc wykonanie nowych produktów i wprowadzenie ich na rynek.

W dzisiejszych czasach ważna jest elastyczność i szybkie reagowanie na zmiany, czy zapotrzebowanie rynku. A nowe kontrakty pozwalają na uruchomienie produkcji w systemie zmianowym, co przyczynia się z kolei do zwiększenia zatrudnienia. Wiele nowych kontraktów to równocześnie nowe inwestycje w zakładzie, zwłaszcza inwestycje w park maszynowy, co zapewni rozwój firmy.

Jak co roku uczestniczymy w branżowych targach w Polsce i zagranicą, a to przecież potencjalne nowe kontakty i kontrakty, i zapewne możliwość poznania nowych trendów na rynku. Na dzień dzisiejszy zatrudniamy 12 osób, a praca przebiega głównie w trybie jedno zmianowym. W okresach zwiększonej produkcji pracujemy w systemie dwu lub trzy zmianowym i wówczas zatrudnienie zostaje zwiększone.

Czy Pani firma współpracuje z firmami z rynku lokalnego?

A.G. - Miejscowa firma wykonuje w naszym zakładzie sprzętanie budynków i obiektów przemysłowych, ponadto wiele artykułów potrzebnych nam do bieżącej działalności zakupujemy u lokalnych przedsiębiorców.

Co dla Pani jest najważniejsze przy prowadzeniu własnej działalności gospodarczej?

A.G. - Dewizą naszego zakładu jest rzetelność, jakość wykonanego produktu i terminowość usługi. Dobrze zaplanowana



Budynek produkcyjno - biurowy wraz z placem manewrowym.

i zorganizowana praca daje efekty w postaci kolejnych kontraktów, umożliwia pozyskanie nowych klientów oraz ma wpływ na dobrą opinię w branży, a to jest satysfakcjonujące i motywuje do realizacji kolejnych planów.

Bardzo dziękujemy za poświęcony czas i życząc wielu udanych kontraktów.

**Wydział Rozwoju Gospodarczego
UMiG Chmielnik**

Linia rozlewu soków i olejów.

Pożar w Łazienkach

„Działo się w Sędziejowicach, dnia dwudziestego szóstego października, tysiąc dziewięćset trzydziestego pierwszego roku, o godzinie ósmej rano. Stawili się Józef Dzido lat pięćdziesiąt trzy i Andrzej Tomaszewski lat sześćdziesiąt liczący, obaj włościanie z Sędziejowic i oświadczyli iż dnia dwudziestego trzeciego października, roku bieżącego, o godzinie dziewiętej rano, wskutek pożaru zabudowań mieszkalnych spaliła się i umarła Marianna - Helena Karcz, lat cztery mająca, córka wyrobników Władysława i Jadwigi z Kasprowiczów, małżonków Karcz, zamieszkałych w Sędziejowicach, a zapisanych do ksiąg ludności gminy Gnojno. Po przekonaniu się naocznie, o spaleniu i śmierci Marianny - Heleny Karcz, akt ten stawiającym przeczytany przez nas tylko podpisany został.”

Cytowany powyżej akt śmierci [nr. 62] podpisał ówczesny administrator parafii Sędziejowice - ks. Ludwik Szydziński. To był największy pożar w dziejach międzywojennych Sędziejowic. Spaliły się czworaki dworskie, w których mieszkało siedem rodzin oraz najbliższe zabudowania mieszkalne i gospodarcze właścicieli prywatnych. Najbardziej ucierpiał Franciszek Styrca. Czworaki usytuowane były w fragmencie wsi nazywanym „Łazienkami” [od siedliska Wachowicza do siedliska Piłaciny]. Wybuchł w pomieszczeniu mieszkalnym Władysława Karcza, który był pracownikiem w miejscowej kopalni kamieni gipsowych Machela Kaufmana. Poniższą „rymowanekę”, na podstawie zebranych relacji od tutejszych mieszkańców poświęcam tragicznie zmarłej- Mariannie Helenie Karcz.

Łuna w niebo bije, trzeszczą belkowania
Skręcają się krokwy i kruszą wiązania.
Jak okiem sięgnąć czerwien żarząca
Czerwień złowroga, oślepiająca.
Skry biją ku niebu, snopami buchają
Płomienne języki na siebie dźwigają.
Języki w obłokach ranę wypalają
Ranę miedzianą, ranę gorzącą
Coraz mocniej i boleśniej krwawiącą
Na każdy nowy snop iskier.
To był widok straszny, grozą przejmujący
I ten głos matczyny trwożnie wołający:
Ludzie, ludzie - dzieci, tam dzieci - ratujcie!

Ale wściekła siła z tej rozpaczki drwiła.
Skręcała, zwałała, zjadała, niszczyła
Ta nienasycona, ta brutalna siła.
Ci, co świadkami zdarzenia byli
Prawie że wszyscy zgodnie twierdzili,
Ze najpierw nastąpił wybuch...
A po nim ukazał się ogień w domu Karcza.
Karcz „chodził do gipsu” i w domu miał „kluczę”
W domu były też dzieci - Bogu ducha winne.
O losie ty smutny, o losie okrutny
W pożarze straciła oko - córka Irena
Spaliła się jej siostra - Marianna Helena.
Nie ma już czworaków i siedliska Karcza
A ten fragment wioski - Łazienkami zwany
Jest jakby wyklęty, martwy, zapomniany.
Od czasu do czasu zaszumi tam groźnie
A szum w wierzchołkach drzew
Przemienia się w dziecięcy szept
I słyhać - jakby łkanie...
Wieczny odpoczynek - racz Jej dać Panie.

W sędziejowickiej dokumentacji dotyczącej funkcjonowania Straży Pożarnej Ochotniczej [taka nazwa wtedy obowiązywała] znajdujemy szczątkowe informacje o pożarach:

23.07.1932 [godz. 9.30] - pożar w zagrodzie Ludwika Styrca. „Słonęło całe jego gospodarstwo, dom Ludwika Śliwy i chlew Stanisława Kwapisza. Poniosła też straty nasza straż, ponieważ w domu Styrca znajdowały się: umundurowanie naczelnika, umundurowanie Józefa Jędrzejkiego i mundur Mieczysława Schabowskiego. Na miejsce pożaru przybyła jednostka z Chruscic i Chmielnika”.

09.01.1935 [godz. 11.30] - pożar w zagrodzie Tomasza Stępnia pod lasem. Akcja ratunkowa trwała krótko. W kilka minut pożar stłumiono”.

15.07.1935 [godz.0.30] - pożar w zagrodzie Izzydora Niewdy. Ponieważ paląca się stodoła była z daleka od innych, pożar wnet stłumiono.

21.10.1935 [godz. 20.00] - „pożar w zagrodzie Stanisława Solarskiego i Stanisława Sieradzkiego. Na miejsce pożaru przybyła straż z Gartatowic”.

12.11.1936 [godz. 13.00] - „pożar w zabudowaniach Jana Kaszy. Spłonęła stodoła wraz z znajdującymi się w niej zbiorami”.

11.04.1936 [godz. 13.00] - „pożar w zabudowaniach Wojciecha Domagały. Spalił się dom i stodoła pod wspólnym dachem oraz chlew”.

08.07.1939 [godz. 2.30] - „pożar w zabudowaniach dworskich Machela Kaufmana. Pastwą płomieni padły stodoły. Przyczyna pożaru nie znana.”

27.07.1942 - „pożar w siedlisku Mieczysława Majki. Spalił się dom i chlew. Przyczyna pożaru - od pioruna. Wartość szkody około 3000zł”.

12.08.1943 - „pożar w siedlisku Stanisława Tracza. Spalił się dom mieszkalny. Przyczyna pożaru - nie ustalono. Wartość szkody 3500zł”.



21.08.1943 - „pożar w siedlisku Wiktorii Sieradzkiej. Spalił się dom i stodoła. Przyczyny pożaru - od komina. Wartość szkody - 2900zł”.

05.04.1943 - „pożar w siedlisku Pawła Dzidy. Spaliła się stodoła. Przyczyna pożaru - od pioruna. Wartość szkody - 1400zł”.

05.04.1943 - „pożar w siedlisku Feliksa Stradomskiego. Spaliła się stodoła. Przyczyna pożaru - od pioruna. Wartość szkody- 2200zł”.

Cofnijmy się jeszcze do okresu międzywojennego. W miejscowej dokumentacji strażackiej możemy odnaleźć notkę, że 5 stycznia 1931 r. miał miejsce pożar w zabudowaniach folwarcznych na Grzybowej. W zwalczaniu pożaru brała też udział jednostka OSP Sędziejowice. Jakiś pazerny strażak bez wiedzy Andrzeja Skowery, ulokował na jego wozie m.in. łańcuchy, okucia ze spalenizny”. Ta kradzież wyszła na jaw, a reakcja naczelnika Romualda Bedykanisa była stanowcza. Zostaje zwolniony z funkcji zastępcy naczelnika Stanisław Hejdysz (1896-1962) - ojciec Witoldy. Tę funkcję obejmuje - Józef Styrz [Dziennik Czynności Straży - poz. nr 46 z 28.02.1931r].

Jan Rękas

	<p>Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił przez aklamację rok 2018 - rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości</p>	
<p>„11 listopada 1918 r. spełnił się sen pokoleń Polaków – Państwo Polskie narodziło się na nowo. Po rozbiorach i 123 latach niewoli, rusyfikacji i germanizacji, po wielkich powstaniach, wolna Polska powróciła na mapę świata” - napisano w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.</p> <p>W imieniu władz samorządowych Miasta i Gminy Chmielnik, zwracam się do mieszkańców, przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz instytucji działających na terenie naszej gminy o zgłaszanie do Urzędu Miasta i Gminy w Chmielniku planowanych przez Was inicjatyw, projektów które będą miały miejsce na Ziemi Chmielnickiej, a które będą wpisywać się we wspólne świętowanie w 2018 roku odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę.</p> <p>Wydawnictwa, festyny, imprezy sportowe, wystawy, koncerty, spotkania lub inne formy aktywności niech będą wkładem społeczeństwa Gminy Chmielnik w obchody pięknej Setnej Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości.</p> <p>Bądźmy dumni z naszej Ojczyzny. Burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik - Paweł Wójcik</p>		

„Pocztówka dla Polski”

W ramach obchodów Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości do UMiG Chmielnik dotychczas zgłoszono następujące projekty:

- **„Tablica upamiętniająca pobyt Józefa Piłsudskiego w pałacu w Śladkowie Dużym”** – inicjatywa mieszkańców Śladkowa Dużego mająca na celu upamiętnienie pobytu Józefa Piłsudskiego w pałacu w Śladkowie Dużym poprzez umieszczenie tablicy przed bramą wjazdową do obiektu.
- **„Przedszkole młodych patriotów”** - Samorządowe Przedszkole w Chmielniku zgłosiło się do III edycji konkursu o uzyskanie certyfikatu pn. „Przedszkole młodych patriotów”. Konkurs zostanie przeprowadzony od 15 marca 2018 r. do 15 listopada 2018, a jego celem jest krzewienie wśród dzieci postaw patriotycznych w kontekście historii państwa i narodu polskiego. Warunkiem do otrzymania dyplomu „Przedszkole młodych patriotów” jest uzyskanie co najmniej 80% punktów za 5 spośród 7 zadań. Do realizacji przewidziano, m.in. pogadankę pt. „Patriotyzm na co dzień. Co dla mnie oznacza bycie patriotą”, przygotowanie plakatu „100 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości”, zorganizowanie konkursu recytatorskiego o tematyce patriotycznej, konkursu pieśni patriotycznych, Zadania konkursu „Przedszkole młodych patriotów”;
- **„Pocztówka dla Polski”** - Samorząd Uczniowski Gimnazjum im. gen. Kazimierza Tańskiego w Chmielniku zaprosił uczniów wszystkich klas wraz z wychowawcami do udziału w akcji, pn. „Pocztówka dla Polski”. W dniach 8 - 19 stycznia br. młodzież miała wykonać pocztówkę, na której należało umieścić życzenia, jakie chcieliby złożyć naszej Ojczyźnie z okazji 100 lat



jej wolności. Piękne i estetycznie wykonane prace stały się inspiracją do stworzenia jednej, dużej kartki urodzinowej, która zdobi teraz szkolny korytarz. Celem inicjatywy było rozbudzenie wśród uczniów postawy patriotycznej oraz ugruntowanie poczucia tożsamości narodowej, a także rozwijanie szacunku do narodowych symboli.

Wśród życzeń dla Polski, jakie młodzież wypisała na kartkach znalazły się, m.in. życzenia „kolejnych lat wolności, demokracji, pokoju, rozwoju gospodarczego”, „aby wszyscy żyli w zgodzie”, „dobrej pogody, bez klęsk żywiołowych”, a także aby „polskie osiągnięcia w nauce, sztuce, sporcie i wielu innych dziedzinach rozślawiały nasz kraj na całym świecie, a Opatrzność Boża i rozsądni Przywódcy zabezpieczyli nam wolność, bezpieczeństwo i dobrobyt”.

**Źródło: UMiG Chmielnik,
Samorząd Uczniowski Gimnazjum
im. gen K. Tańskiego w Chmielniku**

Z prac samorządu

Gminne inwestycje

Rok 2017 dla Gminy Chmielnik to czas wyężonej pracy w zakresie inwestycji, te najważniejsze i najbardziej oczekiwane miały miejsce w placówkach oświatowych.

Przedszkolaki rozpoczęły zajęcia w gruntownie wyremontowanym budynku Samorządowego Przedszkola. Jasne, przestronne i wspaniale wyposażone pomieszczenia wprost zachęcają do przebywania w nich. W ramach termomodernizacji wymieniona została stolarka okienna i drzwiowa, oświetlenie, system grzewczy, system wentylacyjny, ocieplone zostały ściany zewnętrzne, piwnice oraz stropodach, zamontowano panele fotowoltaiczne i instalacje gazową. Budynek zmienił się wprost nie do poznania.

Modernizacji doczekała się również sala gimnastyczna w Gimnazjum. Z otwartego w październiku nowoczesnego bloku sportowego korzystają uczniowie szkoły podstawowej oraz gimnazjum podczas zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych. Prace objęły ocieplenie ścian fundamentowych, zewnętrznych, piwnic, posadzki, stropodachu oraz dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, oświetlenia, systemu kanalizacji sanitarnej, remont instalacji centralnego ogrzewania, wykonanie wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła oraz instalacji fotowoltaicznej. Na modernizację tych dwóch obiektów przeznaczono prawie 4 mln zł.

Obecnie trwają prace termomodernizacyjne w budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i świetlicy wiejskiej w Sędziejowicach. Rozpoczęły się roboty budowlane związane z budową świetlicy wiejskiej w Zreczu Chałupczan-
skim.

Generalny remont przeszedł także budynek po szkole podstawowej w Zreczu Dużym, gdzie powstało miejsce na dodatkowe zajęcia dla dzieci - obecnie funkcjonują tam świetlica i Środowiskowy Dom Samopomocy. Opracowano dokumentację projektową oraz rozstrzygnięto przetarg na budowę budynku Zespołu Placówek Oświatowych w Piotrkowicach - wkrótce ruszy budowa. Na tę inwestycję od dawna czekała cała społeczność Piotrkowic i wreszcie stanie się ona rzeczywistością. Ponadto, gmina zrealizowała projekt w ramach którego został zainstalowany system monitoringu wizyjnego w Samorządowym Przedszkolu w Chmielniku, filii Szkoły Podstawowej w Suchowoli oraz w dwóch świetlicach: w Przededworzu i Śladkowie Małym. Jego celem jest popra-

wa bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Wyzwaniem w tym roku będzie rozbudowa Szkoły Podstawowej w Chmielniku o jakże niezbędną dla tej jednostki salę gimnastyczną - w tym celu opracowano już potrzebną dokumentację projektową i uzyskano pozwolenie na budowę. Aktualnie przygotowany jest wniosek o dofinansowanie związany z realizacją tego zadania.

W trakcie oceny merytorycznej jest wniosek o dofinansowanie zaplanowanych działań rewitalizacyjnych obejmujący m.in. rozbudowę przedszkola w Chmielniku, montaż sztucznej nawierzchni boisk przy ul. Kwiatowej, zakup sztucznego lodowiska, budowę monitoringu miejskiego

Każdego roku podejmowane są działania mające na celu poprawę infrastruktury drogowej. W ubiegłym roku nowe drogi asfaltowe powstały w miejscowościach Sędziejowice, Chomentówek, Suchowola Kolonia II- Suchowola Kolonia I, a także na ulicy Mickiewicza i na osiedlu Sady (tu także mieszkańcy doczekali się przebudowy chodników). Dzięki nowym drogom tłuczniowym, które zastąpiły dotychczasowe piaszczyste, wykonanym w Śladkowie Małym oraz na osiedlu „Za kościółkiem” poprawił się komfort komunikacyjny oraz otworzyły się nowe możliwości rozwoju budownictwa, poprawiła się komunikacja, ułatwiająca dojazd i dojście do osiedla domków jednorodzinnych. W rezultacie przebudowano ponad 7 km dróg asfaltowych i 1,3 km dróg tłuczniowych (nie wliczając tych wyremontowanych w ramach funduszu sołeckiego) za kwotę ponad 440 tys. zł.

W miejscowości Ciecierze, Łągiewniki, Suliszów rozbudowano oświetlenie uliczne. Realizacja tak wielu przedsięwzięć nie mogłaby się odbyć bez udziału środków zewnętrznych. Większość inwestycji wykonano wykorzystując pozyskane dofinansowania z budżetu państwa oraz programów UE.



Termomodernizowany budynek dawnej szkoły w Sędziejowicach.



Droga asfaltowa Sędziejowice - Chomentówek.



Droga tłuczniowa na osiedlu „Za Kościółkiem”.



Wyremontowana sala gimnastyczna gimnazjum w Chmielniku.



Budynek gimnazjum po termomodernizacji.



Gruntowny remont przeszedł budynek przedszkola samorządowego w Chmielniku.

Z prac samorządu

Co za nami, co przed nami...

- Przekazano 150 tys. zł Powiatowi Kieleckiemu w ramach pomocy finansowej z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu zestawu endoskopowego dla Szpitala Powiatowego w Chmielniku.
- Podpisano porozumienie z Komendą Wojewódzką Policji w Kielcach o przekazanie środków w kwocie 150 tys. z przeznaczeniem na opracowanie dokumentacji projektowej pod budowę Komisariatu Policji w Chmielniku.
- Osoby powyżej 65 roku życia z terenu gminy Chmielnik mogły skorzystać z bezpłatnych szczepień przeciwko grypie, w akcji wzięło udział 245 seniorów.
- Gmina kolejny rok realizowała program usuwania wyrobów zawierających az-

best. W ramach umowy z WFOŚ przekazano 179 817 kg płyt eternitowych zawierających azbest z 92 posesji. Wartość projektu to 46 022,32 zł.

- Dzięki umowie dotacji w kwocie 5.584,00 zł zakupiono wyposażenie gabinetu profilaktyki zdrowotnej prowadzonego w Gimnazjum.
- Utworzono pracownię edukacji ekologiczno-przyrodniczej w SP w Chmielniku oraz ZPO Piotrkowicach. Zakupiono sprzęt i pomoce dydaktyczne. Na ten cel wydatkowano sumę prawie 50 tys. zł.
- Utworzono nowe miejsca przedszkolne w Samorządowym Przedszkolu oraz filii w Suchowoli – wartość projektu unijnego to prawie 400 tys. zł.

- Opracowano dokumentację projektową dla przebudowy, rozbudowy i modernizacji budynku mieszkań socjalnych przy ul. Mielczarskiego, obecnie czekamy na wydanie decyzji o pozwoleniu na realizację tego zadania.
- W trakcie opracowywania jest dokumentacja rozbudowy sieci kanalizacyjnej i wodociągowej na działkach w Śladkowie Małym.
- W trakcie oceny merytorycznej jest wniosek w ramach którego mieszkańcy będą mogli otrzymać dofinansowanie na kolektory słoneczne oraz fotowoltaikę, w sumie powstanie ok 400 instalacji.

UMiG Chmielnik

Fundusz sołecki

Uchwałą Rady Miejskiej w Chmielniku z dnia 27 marca 2015 r. wyodrębniono w budżecie gminy fundusz sołecki. W ten sposób zostały zagwarantowane środki finansowe dla sołectw na wykonanie przedsięwzięć służących poprawie warunków życia mieszkańców. Od 2016 roku to mieszkańcy na spotkaniach wiejskich z sołtysem i radą sołecką sami wskazują jakie inwestycje trzeba wykonać i które w pierwszej kolejności. Kwota funduszu zależy od takich czynników jak liczba mieszkańców gminy, liczba mieszkańców sołectwa i dochody bieżące gminy. Obliczana jest według wzoru zawartego w ustawie. W minionym roku na realizację zadań w ramach funduszy sołeckiego przeznaczono **371 717, 45 zł**.

Sołectwa najchętniej przeznaczały pieniądze na przebudowy i rozbudowy dróg wewnętrznych, dojazdowych do pól, budowę oświetlenia, ogrodzenie i doposażanie istniejących placów zabaw, remonty świetlic wiejskich czy zakup urządzeń pomagających w utrzymaniu porządku w wiosce. Poniżej prezentujemy zadania zrealizowane w poszczególnych sołectwach:

Borzykowa: remont dwóch dróg wewnętrznych

Celiny: przebudowa drogi wewnętrznej dojazdowej do pól Celiny - Minostowice

Chomentówek: remont drogi wewnętrznej, zakup i montaż stojaka rowerowego i kosza na odpady, remont przystanku autobusowego

Ciecierz: wykonanie barier ochronnych przy drodze gminnej

Grabowiec: wykonanie projektu budowlano - wykonawczego oświetlenia ulicznego wzdłuż drogi wewnętrznej oraz częściowe wykonanie oświetlenia

Holendry: wykonanie projektu rozbudowy budynku świetlicy wiejskiej

Jasień: zakup zabudowanej działki z przeznaczeniem na świetlicę wiejską

Kotlice: przebudowa trzech odcinków dróg wewnętrznych dojazdowych

Lipy: przebudowa drogi wewnętrznej

Lubania: wykonanie oświetlenia ulicznego wzdłuż drogi powiatowej - przysiółek Różanka, zakup i montaż tablic informacyjnych.

Ługi: wykonanie projektu linii oświetleniowej oraz oświetlenia ulicznego wzdłuż dróg wewnętrznych, zakup kosy spalinowej

Łagiewniki: przebudowa drogi wewnętrznej, wykonanie progów zwalniających na drodze gminnej Łagiewniki - Pożogi

Minostowice: przebudowa drogi wewnętrznej dojazdowej

Piotrkowice: remont drogi gminnej (ul. Wolności), remont drogi wewnętrznej, wykonanie ogrodzenia placu zabaw

Przededworze: wykonanie oświetlenia wzdłuż drogi krajowej, powiatowej i gminnej oraz projektu oświetlenia ulicznego wzdłuż drogi powiatowej, wymiana drzwi zewnętrznych i okna w budynku świetlicy wiejskiej, zakup podkaszarki do świetlicy wiejskiej

Sędziejowice: remont dróg wewnętrznych, wyczyszczeniu stawu

Suchowola: wykonanie oświetlenia ulicznego przy drodze gminnej, zakup urządzenia wielofunkcyjnego na plac zabaw

Suliszów: remont drogi gminnej oraz drogi wewnętrznej dojazdowej do pól

Suskrajowice: przebudowa drogi wewnętrznej dojazdowej do pól, zakup i podłączenie szamba do świetlicy wiejskiej

Szyszczyce: remont drogi wewnętrznej dojazdowej do pól, ogrodzenie oraz doposażenie placu zabaw (karuzela tarczowa, huśtawka wagowa na sprężynie, ławka żeliwna z oparciem 3 szt.), zakup materiałów eksploatacyjnych do kosiarki

Śladków Duży: zakup i montaż urządzeń do siłowni zewnętrznej oraz doposażenie placu zabaw (huśtawka bocianie gniazdo, twister + wahadło, biegacz, narciarz, wioślarz), zakup siatki ogrodzeniowej w celu ogrodzenia boisk

Śladków Mały: remont dwóch odcinków dróg wewnętrznych dojazdowych do gruntów rolnych, przebudowa chodnika oraz wjazdów przy drodze gminnej

Zrecze Chałupczańskie: wykonanie oświetlenia ulicznego wzdłuż drogi wewnętrznej, zakup kosiarki

Zrecze Duże: wykonanie ogrodzenia placu zabaw, doposażenie placu zabaw (buk, huśtawka wagowa)

Zrecze Małe: remont przystanku autobusowego oraz zamontowanie kosza na odpady, remont dróg wewnętrznych dojazdowych do gruntów rolnych.

UMiG Chmielnik

Z prac samorządu

Rozdano tysiąc Chmielnickich Pudełek Życia

Pudełko życia to ogólnopolska akcja, do której przystąpienia zachęcają lekarze i pracownicy pogotowia ratunkowego. Akcja skierowana jest do osób przewlekle chorych, starszych, samotnych, które mogą pilnie potrzebować pomocy medycznej. Pudełka zawierają szczegółową informację m.in. o stanie zdrowia pacjenta, przyjmowanych lekach, kontakcie do osób które należy powiadomić w przypadku hospitalizacji. Pudełko umieszcza się w lodówce, a na jej drzwiach naklej-

kę informacyjną o tym, że takie dane są w środkiem. Ratownicy z chmielnickiego pogotowia są przeszkoleni i wiedzą, że ludzie posiadają takie pudełka oraz gdzie ich szukać.

Ponad tysiąc pudełek życia trafiło już do chmielnickiego Klubu Seniora i innych organizacji, które zrzeszają osoby starsze i niepełnosprawne, a także osób indywidualnych. Chmielnickie Pudełko Życia wciąż można otrzymać bezpłatnie w poniższych miejscach:

- Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku,
- SPZOZ w Chmielniku (Przychodnia Zdrowia),
- GOPS w Chmielniku,
- Chmielnickie Centrum Kultury,
- Biblioteka Publiczna w Chmielniku.

Magdalena Wójcik
Wydział Rozwoju Gospodarczego
UMiG w Chmielniku

Wnioski o dopłaty bezpośrednie przez internet

Od 2018 r. wszystkie wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich oraz płatności obszarowych z PROW muszą zostać złożone w formie elektronicznej za pośrednictwem formularza geoprzestrzennego udostępnionego na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rolnicy, którzy nie korzystają z internetu mogą liczyć na pomoc Agencji oraz współpracujące z nią instytucje tj. ODR oraz Izbę Rolniczą.

Wnioski przez internet o płatności bezpośrednie rolnicy będą mogli składać za pomocą nowej aplikacji eWnioskiPlus, która to w wersji demonstracyjnej będzie dostępna na stronie internetowej ARiMR od 12 lutego 2018 r. Pełna wersja nowej aplikacji zostanie udostępniona na stronie internetowej Agencji 15 marca 2018 r., czyli w dniu rozpoczęcia przyjmowania wniosków o płatności.

Każdy rolnik będzie musiał za pomocą aplikacji eWnioskiPlus znajdującej się na stronie ARiMR www.arimr.gov.pl utworzyć sobie konto. Do założenia konta należy podać trzy dane weryfikacyjne:

1. numer identyfikacyjny producenta – „numer gospodarstwa”,
2. kwotę ostatniego przelewu otrzymanego z ARiMR, zrealizowanego w 2017 roku,
3. 8 ostatnich cyfr numeru rachunku bankowego wskazanego we wniosku o wpis do ewidencji producentów.

W roku 2018 zamiast wniosku o przyznanie płatności rolnicy mogą złożyć pisemne oświadczenie, w którym potwierdzą brak zmian w porównaniu do wniosku za rok 2017. Oświadczenie może być składane przez rolników, którzy we wniosku o przyznanie płatności na rok 2017 deklarowali powierzchnię gruntów ornych mniejszą niż 10 ha i:

- ubiegali się o co najmniej jedną z płatności:
 - jednolitą płatność obszarową, płatność za zazielenienie, płatność dodatkową, płatność związaną do powierzchni

uprawy chmielu, płatność do owiec, płatność do kóz, płatność niezwiązaną do tytoniu,

- płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami (płatność ONW) (PROW 2014-2020),

- wypłatę pomocy na zalesianie (PROW 2007-2013),

- premię pielęgnacyjną i premię zalesieniową (PROW 2014-2020),

• nie ubiegali się o:

- płatności dla młodych rolników, płatności do powierzchni upraw roślin strączkowych na ziarno, płatności do upraw roślin pastewnych, płatności do powierzchni uprawy buraków cukrowych, płatności do powierzchni uprawy ziemniaków skrobiowych, płatności do powierzchni uprawy truskawek, płatności do powierzchni uprawy pomidorów, płatności do powierzchni uprawy lnu, płatności do powierzchni uprawy konopi włóknistych, płatności do bydła, płatności do krów,

- płatności rolno-środowiskowo-klimatyczne (PROW 2014-2020),

- płatności ekologiczne (PROW 2014-2020),

- płatności rolnośrodowiskowe (PROW 2007-2013),

• potwierdzają brak zmian w odniesieniu do wniosku o przyznanie płatności złożonego w 2017r.,

• chcą ubiegać się w 2018 r. o te same płatności co we wniosku o przyznanie płatności w 2017r.

Oświadczenie będzie można składać w terminie od 15 lutego do 14 marca 2018 r. na formularzu udostępnionym na stronie internetowej ARiMR, w biurach powiatowych i oddziałach regionalnych Agencji.

Rolnicy, którzy nie mają dostępu do internetu, by złożyć wniosek, będą mogli skorzystać ze stanowisk komputerowych biur powiatowych Agencji oraz pomocy jej pracowników. Złożenie wniosku w formie papierowej będzie możliwe jedynie dla tych rolników, którzy nie są w stanie złożyć wniosku w formie elektronicznej i jednocześnie nie mogą skorzystać z pomocy technicznej zapewnionej przez biuro powiatowe ARiMR. Źródło: www.arimr.gov.pl

opracował:
Wydział Rolnictwa i Gospodarki
Nieruchomościami
UMiG w Chmielniku

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaprasza rolników z gminy Chmielnik i gminy Pierzchnica na szkolenie z zasad wypełniania eWnioskuPlus dnia 22 lutego 2018 r. o godzinie 10:00 do Chmielnickim Centrum Kultury, ul. Starobuska 10.

Z prac samorządu

30 tysięcy na ciekawe pomysły

W roku 2018 w budżecie gminy Chmielnik zabezpieczono środki w wysokości 30.000 zł. na tzw. regranting. To kwota o 10 tysięcy wyższa niż w roku ubiegłym.

Wkrótce zostanie ogłoszony otwarty konkurs ofert na wybór jednego Operatora projektu. Operator będzie musiał przeznaczyć na mikrodotacje kwotę 28.000 zł. Do Operatora Projektu, o mikrodotacje będą mogły występować grupy nieformalne i stowarzyszenia. Minimalna wysokość jednostkowej mikrodotacji wynosi 1.000,00 zł, maksymalna 2.000,00 zł. Grupa nieformalna lub stowarzyszenie będzie mo-

gło wystąpić z wnioskiem o przyznanie wsparcia na tylko jedno ze wskazanych zadań:

- **Zadanie nr 1:** Mikrodotacje na organizację wydarzeń kulturalnych wspierających integrację mieszkańców, kultywowanie tradycji lokalnej w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości –14.000 zł.
- **Zadanie nr 2:** Mikrodotacje na upowszechnianie kultury fizycznej, w tym: organizacja imprez sportowych, rekreacyjnych, zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości -14.000 zł.

W 2017 r. w ramach konkursu ogłoszonego przez Operatora 16 podmiotów z terenu gminy złożyło wnioski na łączną kwotę 27.000 zł. Ostatecznie, w obecności Burmistrza Pawła Wójcika podpisano 15 umów (12 grup nieformalnych, 3 stowarzyszenia) na łączną kwotę 18.000 zł. Operatorem Projektu było: Stowarzyszenie „NASZE CELINY” z siedzibą w Celinach, 26-020 Chmielnik. Z dotacji zrealizowano różnorodne przedsięwzięcia, m.in.; zawody sportowe, rajdy rowerowe, warsztaty ceramiczne, rozgrywki w piłkę nożną i festyn z okazji Dnia Dziecka.

Oprac. M.J.

Kalendarium wydarzeń w Chmielnickim Centrum Kultury MARZEC 2018

1 marca - Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

4 marca, godz. 16.00 - koncert piosenki francuskiej w wykonaniu YAGI Kowalik (cena biletu 20 zł)

6 marca, godz. 9.30 – Obchody Europejskiego Dnia Pamięci o Sprawiedliwych z udziałem przedstawicieli gminy Chęciny i gminy Kije. Spotkanie z delegatami Sprawiedliwych z ww. miejscowości. Prezentacja reżysera Bogdana Słupczyńskiego (OEM „Świętokrzyski Sztetl”)

11 marca – godz. 18:00 z okazji Dnia Kobiet, w sali widowiskowej Domu Kultury w Chmielniku odbędzie się spektakl „Ożenek” Mikołaja Gogola, wystawiony przez Teatryk „Chmielnicka Gęś”, z udziałem pracowników Chmielnickiego Centrum Kultury oraz mieszkańców gminy Chmielnik.

13 marca, godz. 8.15 - Koncert pt. „Za rogiem grand zabawa!” z cyklu Filharmonia Narodowa dla dzieci (OEM „Świętokrzyski Sztetl”)

25 marca - II edycja Konkursu na „Najdłuższą Palmę Wielkanocną”. Udział w Konkursie mogą wziąć wszyscy mieszkańcy gminy Chmielnik indywidualnie bądź grupowo. Dodatkowo: Kiermasz stroików świątecznych, gawędy wielkanocne, pokaz wyplatania palm, żurek z jajkiem dla każdego.

Więcej informacji o wydarzeniach pod numerami telefonów:

Chmielnickie Centrum Kultury – 600 633 290, 41 354 23 97

OEM „Świętokrzyski Sztetl” – 734 158 969

INFORMACJA

OD 1 LUTEGO 2018 R. ZMIENIŁ SIĘ CZAS PRACY

Samodzielnego Wieloosobowego Stanowiska ds. Dowodów Osobistych i Ewidencji Ludności oraz Urzędu Stanu Cywilnego w Chmielniku

ZAPRASZAMY

w poniedziałki od godziny 7:30 do 17:00 we wtorki, środy, czwartki i piątki od godziny 7:30 do godziny 15:30

Pozostałe wydziały Urzędu pracują bez zmian:

w poniedziałki od godziny 9:00 do godziny 17:00 od wtorku do piątku w godzinach: 7:30 - 15:30.

Miasto i Gmina Chmielnik - tu mieszkam, tu płacę podatek dochodowy!

Szanowni mieszkańcy Miasta i Gminy Chmielnik, jednym z głównych dochodów miast i gmin są podatki płacone przez mieszkańców z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych.

Bardzo dziękujemy za aktywne dotychczasowe włączenie się w naszą akcję. Odnotowujemy coroczny wzrost dochodów z tego tytułu. Na przestrzeni pięciu ostatnich lat wzrost ten wyniósł prawie 2 mln zł.

Pieniądze z rocznych rozliczeń podatkowych PIT w ponad 37 % trafiają do budżetu tej gminy, którą podatnik wskaże jako swoje miejsce zamieszkania. Fundusze te są przeznaczone na utrzymanie szkół i przedszkoli, na inwestycje (kanalizację, wodociągi, chodniki, oświetlenie uliczne), na działalność kulturalną, sportową.

W naszej gminie na stałe zameldowanych jest ok. 11.300 osób. Liczba faktyczna mieszkańców gminy jest większa. Niestety, podatki tych osób często zasilają budżet innych gmin.

Jeżeli gmina Chmielnik jest miejscem, w którym mieszkacie i gdzie chcecie żyć bardziej komfortowo i bezpieczniej, zachęcamy wszystkich do wzięcia udziału w akcji:

„Miasto i Gmina Chmielnik - tu mieszkam, tu płacę podatek dochodowy!”

Każdy, kto składając swoje roczne rozliczenie PIT, jako miejsce zamieszkania wskaże gminę Chmielnik, będzie miał udział w jej rozwoju.

Wystarczy tylko zaktualizować swój adres zamieszkania w zeznaniu rocznym. Jeśli ktoś jednak nie zdąży zmienić danych adresowych w zeznaniu rocznym, może to zrobić w formularzu: ZAP-3. Zgłoszenie aktualizacyjne nie podlega opłacie skarbowej i należy je złożyć po zmianie danych osobowych, np. miejsce zamieszkania, we własnym urzędzie skarbowym. Formularz można m.in. przekazać osobiście lub wysłać pocztą.

Przykład: Z miesięcznego wynagrodzenia w wysokości 3.000,00 zł brutto do urzędu skarbowego odprowadzany jest podatek dochodowy w kwocie 199 zł, a więc do budżetu gminy wraca 74,96 zł ($199 \times 37,67\% = 74,96$ zł) rocznie daje to kwotę 899,56 zł ($74,96 \text{ zł} \times 12 \text{ m-cy} = 899,52$ zł). W skali całej gminy jest to duże wsparcie dla gminnego budżetu i pieniądze na inwestycje, które podniosą standard życia wszystkich mieszkańców gminy.

Pamiętaj! Twój podatek wraca do Ciebie.

**Wydział Rozwoju Gospodarczego
UMiG w Chmielniku**

Zbliża się okres rozliczeń podatkowych PIT.

Wzorem poprzednich lat przypominamy o możliwości przekazania 1% podatku organizacji pożytku publicznego lub osobie fizycznej z terenu gminy Chmielnik.

Włączając się w „akcję 1%” sami możemy zdecydować o przeznaczeniu części naszego podatku dochodowego. Zostawmy ten niewielki procent w naszej gminie. Wspomóżmy naszych bliskich, przyjaciół czy sąsiadów.



Jeśli wiesz o organizacji lub osobie, na którą można oddać 1% swojego podatku, a nie ma jej poniżej prosimy, poinformuj nas: magdalena.wojcik@chmielnik.com. Poniżej baza organizacji pożytku publicznego i osób fizycznych z terenu naszej gminy:

Podaruj 1% dzieciom – Stowarzyszenie Nasze Celiny: Nr KRS 0000518360

Przeznacz 1% podatku dla Jakuba Bielaszki: KRS 0000042445 z dopiskiem „Leczenie – Jakub Bielaszka”

Przeznacz 1% podatku dla Adriana Schaba: KRS 0000037904 z dopiskiem 2074 Schab Adrian

Przeznacz 1% podatku na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej: Nr KRS 0000116212 OSP w Śladkowie Małym, Śladków Mały 29, 26-020 Chmielnik

Nr KRS 0000116212 OSP w Chmielniku, ul. 13 stycznia 23, 26-020 Chmielnik

Nr KRS 0000116212 OSP w Chomentówku, Chomentówek 31A, 26-020 Chmielnik

Nr KRS 0000116212 OSP Kotlice, Kotlice 24, 26-020 Chmielnik
Nr KRS 0000116212 OSP Sędziejowice, Sędziejowice 63, 26-020 Chmielnik

Nr KRS 0000116212 OSP Suliszów, Suliszów 79, 26-020 Chmielnik

Nr KRS 0000116212 OSP w Śladkowie Dużym, Śladków Duży 72, 26-020 Chmielnik

Przeznacz 1% podatku dla Weroniki Poniewierki: Nr KRS 0000298436 z dopiskiem dla Weroniki Poniewierki

Przeznacz 1% podatku dla Piotra Makuły: Nr KRS 0000270809, cel: Makuła, 2474

Przeznacz 1% podatku na Świetlicę w Chmielniku: KRS 0000198087 z dopiskiem „ŚWIETLICA W CHMIELNIKU”

Pomóż Krzysiovi Michalczykowi w walce o samodzielność: KRS 0000270809 z dopiskiem Michalczyk, 3930.

**Wydział Rozwoju Gospodarczego
UMiG w Chmielniku**

Kalendarium historyczne

27.01.1875 - Korespondencja z Chmielnika.

Chmielnik składa się z 6000 blisko ludności przeważnie żydowskiej, domy posiada po większej części murowane, znajdujące się nawet dosyć szczególnie w rynku piętrowych kamienic, rażących jednak niezwykłą jaskrawością kolorów zewnętrznego pomalowania. Środek obszernego rynku zajmuje tak zwany Ratusz, mieszcząc w pośrodku wygodne pomieszczenie dla koni i bryczek z szczególną własnością szybkiego ulotniania pozostawionych na nich futer, burek i t.p. przedmiotów. Piętro bocznych pawilonów zajmuje kwatery Ziemskiej Straży i Sąd Pokoju, na dole zaś, na dwóch przeciwległych rogach rozpościerają swe panowanie, rywalizując z sobą, dwa obszerne szynki, z których jeden jako pod izbą sprawiedliwości położony, i więcej przez miejscową inteligencję uczęszczany, dla wywyższenia się od swego sąsiedniego kolegi – cukiernią ośmielił się nazwać. Przez Kielecką ulicę, środek miasta i Kościelną przechodzi szosa; rynek zaś i główne ulice zabrukowane. Są jednak jeszcze dwie dosyć szerokie i ludne ulice pełne nigdy niewysychających kałuż, będących zbiornikami szkodliwych dla miasta miazmatów. Osuszenie tych ulic i wybrukowanie, pomimo projektu od lat dwóch istniejącego, do skutku dojść nie może. Brak rzeki dla miasta, szczególnie podczas letnich upałów, dotkliwie czuć się daje, projekt zaś urzędzenia stawów, w miejscu dawniej istniejących, zdaje się na długą jeszcze pozostanie projektem. W ogóle Chmielnik przedstawia się jako miasto ścieśnione, brudne, a szczególnie przyczyniają się do tego synowie Izraela. Wzgórza otaczające miasto, obfitują w kamień wapienny, czyli tak zwany wapień marmurowy, zbity, twardy, dający wyborne wapno. Trzy piece wapienne znajdują się za miastem, w stronie ku Kielcom: dwa zaś z nich ciągle czynne, wypalają na dobę około 40 korcy wapna każdy. Wapno tutejsze dla właściwej sobie dobroci, rozchodzi się w znacznej ilości do Galicji i na całą okolicę; korzec zaś na miejscu płaci się od 50-60 kop. Ten że sam kamień, jako przyciągający łatwo wilgoć, do budowy niezdatny, z korzyścią używa się na bruki i szosy. Oprócz tego znajduje się piaskowiec kwarcowy grubo i drobno ziarnisty i ruda grochowcowa, kamień ten wyjęty z ziemi mięki; pod wpływem zaś powietrza twardnieje i stanowi znakomity materiał budowlany, grochowiec zaś drobnoziarnisty używany bywa do szosy jako żwir. Z innych zakładów przemysłowych znajdują się: fabryka narzędzi rolniczych, fabryki sukna i garbarnie. Fabryka narzędzi P. Rachmila Straucha, zbudowana z cegły, wprowadzona w ruch r. 1869, obejmuje oprócz innych przyrządów, piec do wytapiania żelaza i tokarnię. Wyrabia narzędzia rolnicze na zamówienia, za cenę od rs. 1 do rs. 300, zużywa żelaza kutego i lanego oraz drzewa za 750 rs. do wyrobów, których roczna produkcja wynosi około 6050 rs. Zdarzają się częste zatargi, zażalenia okolicznej szlachty na zawód, niedotrzymanie słowa itp. po czyjej jednak stronie leży wina, rozstrzygać nie będziemy. Fabryk sukna jest 4, wyrabiających grube sukno na włościańską odzież za rs. 8525 rocznie, zużywając do tego zwykłej owczej wełny i sierści, po większej części z gub. lubelskiej sprowadzanej za rs. 3600 rocznie. Garbarnie w liczbie 6, rocznie produkują za 10230 rs., oraz browar piwa zwyczajnego około rs. 6000 rocznie. Wszystkie powyższe fabryki należą do starozakonnych, których pozostała liczba, zajmuje się handlem zboża, drzewa – mając wszystkie prawie okoliczne lasy w swym rękę, oraz drobnymi artykułami żywności. Chmielnik jest własnością obecnie rodziny Tańskich. Władze miejscowe składają: Magistrat, Sąd Pokoju, Rejent, pomocnik 8-go Okręgi Akcyjnego i Stacja pocztowa.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze wypadka o wypadku, zesłanym przed dwoma miesiącami na gruncie folwarku Kaczorów, należącego do Łągiwnik. Chłopcy pasący bydło, swawolnie napastowali dwoje najmłodszych z pomiędzy siebie, którzy z tego powodu schronili się do powstałej przez wybranie piasku pominowania, w sąsiednim wąwozie. Oberwana ziemia, w skutek skakania na wierzchu stojącej gromady chłopców, spadając z wysokości 2-ch sążni przygniotła jednego z chłopców, drugi zaś ujął zdołał. Zastraszony jednak przez swych towarzyszy, że podobnie zasypany będzie, dopiero w trzy tygodnie wyjawiał los, jaki tamtego spotkał. Niestety tym był Józef Topolski lat 11 mający, służący Ignacego Szewczyka. Saturn. [Gazeta Kielecka – Nr 8 z 27.1.1875 r. – str. 2-3]

Oprac. Piotr Krawczyk

Przydatne informacje

URZĄD MIASTA I GMINY WCHMIELNIKU

Plac Kościuszki 7, 26-020 Chmielnik
tel./faks 41 354 32 73, 41 354 22 78
poniedziałek 9:00 – 17:00
wtorek - piątek 7:30 – 15:30
umig@chmielnik.com, www.chmielnik.com
www.facebook.com/UMiGChmielnik/
www.facebook.com/MiastoiGminaChmielnik/

Urząd Stanu Cywilnego - Plac Kościuszki 7

tel./faks 41 354 32 73, 41 354 22 78, wew. 307
poniedziałek 7:30 – 17:00
wtorek - piątek 7:30 – 15:30

Samodzielne Wieloosobowe Stanowisko ds. Dowodów Osobistych i Ewidencji Ludności

tel./faks 41 354 32 73, 41 354 22 78, wew. 313
poniedziałek 7:30 – 17:00
wtorek - piątek 7:30 – 15:30

Kasa Urzędu Miasta i Gminy – Plac Kościuszki 7

tel./faks 41 354 32 73, 41 354 22 78, wew. 136
poniedziałek 9:00 – 16:00
wtorek - piątek 7:30 – 14:00

Straż Miejska – Plac Kościelny 5

wejście od ul. Szydłowskiej

tel. 41 354 28 49

poniedziałek 9:00 – 17:00

wtorek - piątek 7:30 – 15:30

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej W Chmielniku – ul. Dygasińskiego 12

tel. 41 354 43 83

poniedziałek - piątek 7:30 – 15:30

Zgłoszenia awarii wodociągów i kanalizacji

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o.
całodobowe zgłoszenia – tel. 41 354 44 30

Zgłoszenia spraw związanych z odbiorem odpadów komunalnych

Wydział Budownictwa i Ochrony Środowiska UMiG Chmielnik
w godzinach pracy urzędu
tel. 41 354 22 78, wew. 203

Zgłaszanie awarii oświetlenia ulicznego na terenie miasta i gminy Chmielnik

Wydział Inwestycji i projektów Strukturalnych UMiG Chmielnik
w godzinach pracy urzędu
tel. 41 354 22 78, wew. 207

Posterunek Policji w Chmielniku ul. Piastów, blok nr 16

Tel. 41 349 36 84, faks 41 349 37 84
chmielnik@ki.policja.gov.pl
dzielnicowy dla miasta Chmielnik – tel. 734 494 396
dzielnicowy dla sołectw gminy chmielnik – tel. 734 493 294
całodobowe zgłoszenia – tel. 112

Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

„KURIER CHMIELNICKI”

Wydawca: Chmielnickie Centrum Kultury
ul. Starobuska 10, 26-020 Chmielnik, tel. 41 354 23 97

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie:

redaktor naczelny - Magdalena Jagielska
redaktorzy - Piotr Krawczyk, Stanisław Rogala, Waldemar Kwiatkowski,
Jan Rękas, Edyta Gruszczyńska, Jarosław P. Olesiński

Druk: Zakład Poligraficzny STEMAG, Busko-Zdrój, tel. (41) 378 12 87

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek oraz zmiany tytułów. Przedruki za zgodą redakcji. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów sponsorowanych, listów od czytelników oraz reklam i ogłoszeń.

e-mail: kurierchmielnicki@chmielnik.com



22 osobowa grupa wolontariuszy 26. Finału WOŚP wraz z opiekunami.

Fot. Waldemar Kwiatkowski



Pokaz karate w wykonaniu klubu z Morawicy.

Fot. Waldemar Kwiatkowski



Mieszkańcy Chmielnika hojnie wrzucali pieniądze do puszek.

Fot. Waldemar Kwiatkowski



Spotkanie opłatkowe w Celinach uatrakcyjnił, m. in koncert gitarowy przygotowany pod okiem Sławomira Grabki.

Fot. Waldemar Kwiatkowski



Loterię fantową przygotowali pracownicy świetlic działających przy Chmielnickim Centrum Kultury.

Fot. Waldemar Kwiatkowski



Dzieci ze Śladkowa Dużego wystąpiły w jasełkach pt. Dwa Testamenty.

Fot. Waldemar Kwiatkowski



Jan Tokarz znakomicie dyrygował Młodzieżową Orkiestrą Dętą.



Rozśpiewane Jasełka zaprezentowały na scenie Domu Kultury pięciolatki z grupy „Pszczółki”.

Fot. Waldemar Kwiatkowski



Uczestnicy debaty podczas Dnia Judaizmu w OEM „Świątokrzeski sztetl”. Od lewej: Ks. Tadeusz Isakowicz – Zaleski (duchowny katolicki obrządków ormiańskiego i łacińskiego), Ks. dr Artur Aleksiejuk (Autokefaliczny Kościół Prawosławny), Ks. Stanisław Sadowski (Kościół Rzymsko - Katolicki), Miriam Szychowska (Gmina Żydowska Wyznaniowa w Łodzi), Włodzimierz Kac (przewodniczący Gminy Żydowskiej Wyznaniowej w Katowicach).



Barwny Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami Chmielnika.



Taniec „Babuszki-staruszki” zaprezentowały dzieci z okazji Dnia Babci i Dziadka w świetlicy wiejskiej w Brzykowie.



Dzień Judaizmu w Chmielniku. Prysmaki kuchni żydowskiej przygotowali pracownicy Baru Rondo.



Maciej Wójcik – Prokurent Darvit Sp z o.o. w zakładzie produkcyjnym w Chmielniku podczas rozlewu oleju kokosowego.



Wojewoda Agata Wojtyśzek złożyła życzenia najstarszej - 106 letniej mieszkance naszej gminy - Mariannie Gocól.



Radosny Dzień Babci i Dziadka w grupie Biedronki z Przedszkola Samorządowego w Chmielniku.